Rok 68

Nr 285

Czwartek 21 Listopada 1878.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

[illegible] inseraty obliczają się po 7 cent. [illegible] po 5 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Carrefour de la Croix Rouge 2.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister sprawiedliwości przeniósł adjunkta sądu powiatowego Włodzimierza J a s i n i c k i e g o z Kulikowa do Krosna.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 21 listopada.

Pozostanie Tiszy u steru przestało być rzeczą wątpliwą po wrażeniu, jakie w Izbie sprawiła jego ostatnia mowa. Chodzi teraz tylko o rekonstrukcyę gabinetu, bo dymisya została formalnie wniesiona i wymaga formalnego załatwienia, a nadto niektórzy członkowie gabinetu wystąpią stanowczo. Częściowa zmiana w składzie gabinetu nie zmieni jego charakteru, dopóki na czele stoi ten sam mąż stanu. Tak pojmowana jest sytuacya w parlamencie i prasie, a wszędzie objawia się zadowolenie z pomyślnego zakończenia kryzys gabinetowej.

Tryumf, który tym razem odniósł Tisza swoją ostatnią mową, jest znakomity. Nietylko odzyskał on dawną powagę, lecz nadto przywrócił w stronnictwie liberalnem harmonię, a ten ostatni skutek znaczy dla kraju niezawodnie daleko więcej aniżeli pierwszy. Przesilenie ostatnie zbiegło się z krytycznym okresem sprawy okupacyjnej, która do tego stopnia pochłaniała uwagę, że nawet w Węgrzech niedość ściśle liczono się z konsekwencyami ustąpienia Tiszy i rozbicia większości liberalnej. A konsekwencye te byłyby prawdziwie zatrważające dla Węgier. Kiedy Tisza powołany został do steru, opinia publiczna głośno wypowiadała zdanie, że jestto kombinacya w danych stosunkach jedynie możliwa, że po upadku Tiszy i rozbiciu większości liberalnej musiałby powstać chaos nieobliczony w swoich następstwach. Stosunki parlamentarne popierały to zdanie, bo i dziś jeszcze nikt nie ma nawet wyobrażenia, coby się stało w razie takiej katastrofy wewnętrznej. Powrót do dawnego podziału stronnictw na Deakistów i lewicę byłby najpierw niemożliwy a powtóre nie stwarzałby nowej większości, lecz tylko rozbijałby dotychczasową na frakcye bezsilne.

Wiecznie Tisza nie może być ministrem prezydentem, więc ostatecznie kiedyś powstanie konieczność wyszukania następcy. Co dziś jednak byłoby zadaniem trudnem, nawet niemożliwem, to później będzie łatwem do wykonania. Przedtem jednak obecne stronnictwo liberalne musi wraz z Tiszą spełnić program ułożony po upadku Deakistów, bo dopiero potem wytworzyć się może nowy skład stronnictw, a w tym nowym składzie nie braknie już odpowiednich osobistości do objęcia steru. Nie zapominajmy, że Węgrzy stoją dotąd na tem samem stanowisku, na jakiem postawił je upadek polityczny Deakistów. W chwili tego upadku zakreślono ustawodawstwu szereg reform finansowych i administracyjnych, z których tylko nieznaczna cząstka przyszła do skutku. Reszta zepchnięta z porządku dziennego najpierw przez sprawę ugodową a potem przez sprawy zewnętrzne, czeka dotąd na załatwienie, które nie przestało być ani pilnem ani niezbędnie potrzebnem dla dobra kraju.

Korzystny dla Tiszy przebieg rozprawy adresowej i jego tryumf, na trybunie parlamentarnej odniesiony, sprawił wielkie niezadowolenie w tych kołach wiedeńskich, które liczyły na pewną pomoc Węgrów w krucyacie parlamentarnej przeciw hr. Andrassemu. Organa tych kół nie posiadają się z gniewu. *N. fr. Presse* zaintonowała już nawet Węgrom *de profundis*, utrzymując że parlament węgierski przyklaskując Tiszy zadał sobie niepowetowaną klęskę a wyświadczył przysługę tylko inicyatorom zabójczej dla Węgier polityki. Zabawnie to wygląda, że organ wiedeński, który zawsze podziwiał i głośno sławił dojrzałość polityczną Węgrów, który naród węgierski stawiał pod tym względem za wzór niedościgniony, nagle teraz traci wszelką wiarę w rozum polityczny parlamentu węgierskiego. Dopóki rzucał się na Tiszę jako na wrzekomego apostatę politycznego, dotąd rzecz cała nie była śmieszną. Teraz jednak jest ona śmieszną w wysokim stopniu, bo klątwa padła niemal na całe społeczeństwo a przecież Węgrzy, o tyle bliżsi wschodu niż Przedlitawia i bezpośrednio wystawieni na skutki dalszych przewrotów na półwyspie bałkańskim, wiedzieć muszą dobrze, co dla nich byłoby zabójczem. Jeżeli zaś byłoby już koniecznem dawać Węgrom lekcye o panslawizmie i o formach, w jakich on się objawia, czyhając podstępnie na zagładę Węgier, to najmniej powołaną jest do tego *N. fr. Presse*, która od zawarcia przymierza trójcesarskiego aż do wybuchu krwawych walk na wschodzie biła pokłony przed Rossyą, sławiła pokojowe i lojalne usposobienie cara a panslawistyczną dążność polityki rossyjskiej nazywała czczym wymysłem wrogów Rossyi.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Okupacya Bośnii.)

Generał Türr miał niedawno w Peszcie bardzo zajmujący wykład o kwestyi wschodniej, w którym z powodów ekonomicznych i politycznych zalecał politykę czynu. Ze względu na ekonomiczne korzyści przemawiał mowca, który oczywiście wychodził z przypuszczenia, że Bośnia zostanie przyłączoną do Austryi-Węgier, przedewszystkiem za tańszą komunikacyą z morzem. W tym celu zalecał generał linię kolejową Osiek-Brod-Bośnia-Spalato, następnie zaś odpowiednie urządzenie i wyzyskanie istniejących już i zakładanie nowych dróg wodnych. Przedewszystkiem należałoby zdaniem mowcy przystąpić do budowy kanału z Dunaju pod Wukowarem do Sawy pod Szamacem, która to przestrzeń wynosi $7\frac{1}{2}$ mili. Gdyby jeszcze przedsięwzięto kilka robót regulacyjnych nad Sawą i Kulpą, to posiadalibyśmy już prostą drogę wodną Dunaj-Sawa aż do Karlstadtu a równocześnie i komunikacyę z Fiumą, która to droga byłaby daleko tańszą aniżeli komunikacya kolejowa. Droga wodna Dunaj-Sawa przez Belgrad, pomijając nawet jej długość, nie jest do użycia, ponieważ Sawa u ujścia Dryny i Bosny jest zawsze zamulona i niespławna. Później możnaby przystąpić do wykopania kanału, ciągnącego się przez całą Bośnię wzdłuż wskazanych już przez naturę dróg wodnych Bosny i Narenty bezpośrednio aż do fortu Opus nad morzem Śródziemnem. Podnoszony przeciw temu argument, jakoby Dunaj stanowił dostateczną naturalną drogę do morza nie wytrzymuje krytyki. Dunaj prowadzi nas na morze Czarne, droga zaś przez Czarne morze i Dardanelle wokoło Włoch do miast handlowych Zachodu jest zbyt długą; Dunaj jako droga wodna ma dla nas znaczenie tylko do Orsowy; od tego punktu jest dla nas przeciwnie szkodliwym, gdyż dolne kraje nadbrzeżne, leżące bliżej morza, są również rolniczemi a więc naszymi naturalnymi konkurentami. Dalej wyłuszczył mowca, jak wielkiej wagi jest staranne wyzyskanie dróg wodnych także pod względem strategicznym dla transportów wojsk, mianowicie zaś dla wyżywienia armii. Türr mniema, że gdyby podczas ostatniej ekspedycyi do Bośnii pro-

---

Ostatni Obożny Litewski.

1.

Jakże żałuję, że nie mam zdolności Plutarcha, aby oddać godnie postać ostatniego obożnego litewskiego.... A jednak poczuwam się do obowiązku związania choćby w niedołężną całość zacierających się powoli szczegółów o człowieku, który na wdzięczną pamięć zasłużył u potomności, a żywotem trudu i poświęcenia piękne zdobył sobie miejsce na kartach historyi. Karol Prozor rysuje się na tle przed i porozbiorowych dziejów jako rycerz średniowieczny, pałający nieustanną miłością dla swojej wybranej.... Stoi on na rozdrożu dwóch wieków, dwóch wielkich gościńców, po których kroczyła nasza społeczność — czyny jego i zasługi wyrosły w owej chwili przełomowej, która mając kraj zbawić — niestety, zgon tylko chlubnym opromieniła blaskiem....

Człowiek stary a do nowego należący zakonu, istny Mickiewiczowski Frejend, do butelki zakorkowanej, do prochu przybitego kłakiem przyrównany, Prozor wobec przeciwności urasta i potężnieje.... Zawody i klęski rozwijają w nim hart niezwykły, zbroją pierś na poświęcenia bez granic, a otwierają serce dla miłości bratniej.... Może, gdyby nie te przeszkody, zostałby był ziemianinem powszednim....

Całe życie obożnego jest jakby legendą. Zmierzch legendarny otula pochodzenie jego, bo wywodzi się od Rurykowiczów.... Przodek Karola, książę Prokop Prozorowski, dostał się w XVI stuleciu na Litwę, wygnany burzą z pod strzechy rodzinnej. Dumny kniaź, wkraczając w gościnne granice Rzeczypospolitej, jakby pragnął na zawsze zerwać z przeszłością, rozciął znak swój herbowny na dwoje, i ztąd została na nim tylko połowa orła czarnego i jedna głowa, drugą okryto tarczą o jasnem polu z trzema gwiazdami — wszystko zaś ustrojono w mitrę książęcą i gronostaje. Jak z herbem, tak też i z nazwiskiem uczynił; z Prozorowskiego został Prozorem, skromnym ziemianinem litewskim.

Tradycya wychodźtwa pozostała jednak w rodzinie rossyjskiej, już bowiem w niniejszem stuleciu ostatnia z Prozorowskich prosiła obożnego, aby wrócił do dawnego nazwiska i tytułów, ofiarując mu znaczny majątek... Prozor odmówił dumnie.

— Szlachectwo polskie, *mój mociu* (to było jego przysłowie) więcej warte! — wyraził się o tej propozycyi.

Niesiecki w swoim herbarzu opuścił wszystko o początku tego gniazda. Może nie wiedział, a może się obraził — i mógł się obrazić na dobre; w epoce bowiem układania *Korony* pisał do Józefa Prozora, skromnego wówczas urzędnika wojewódzkiego, prosząc o szczegóły rodowe, ale zapytany z książęcą dumą odparł mu na to, że nie pragnie wcale figurować w jego księdze, bo czem jest, tem jest i zostanie, a wzmianka choćby najzaszczytniejsza nie przyczyni splendoru domowi....

Jakoż apologista szlachecki na skromnej poprzestał wzmiance i nie dał nawet herbu Prozorom, a siedlisko tej rodziny naznaczył w trockiem województwie, regestrując tylko dwóch pisarzy ziemskich kowieńskich, jednego posła na konwokacyę 1696 r. i jednego podczaszego.

Wcześniej jeszcze Władysław Poczobut Odlanicki w swoich pamiętnikach wspomina pod r. 1658 o starciu Litwinów z Dołhorukim, hetmanem moskiewskim pod Kownem, albo raczej na Łopie. Według niego podjazd z 500 ludzi złożony wysłany na rekonesans, poległ, otoczony przez siły nieprzyjacielskie, a w rzędzie kilku znaczniejszych, godnych pamięci ofiar mieści Prozora, towarzysza roty pancernej Bogusława Radziwiłła.

I tylko tyle! A jednak w ubiegłem stuleciu Prozorowie rej wodzą w Kowieńskiem. Pełno ich wszędzie. Nie przekraczają wprawdzie wojewódzkich urzędów, ale też i po dworach pańskich nie wycierają przedpokojów. Nie spotkasz ich już w poczcie dworzan Radziwiłłowskich, u potężniejszych od nich Sapiehów, u Ogińskich; nawet zdala się trzymają od owego wojewody mińskiego i marszałka litewskiego Zawiszy, który to najwięcej bratał się ze szlachtą i w ciągu niedługiego swego życia wygłosił moc oracyj weselnych, to „oddając panny", to je przyjmując, a niedźwiedzi i łosiów więcej nastrzelał od wszystkich razem zebranych ziemian województwa...

Prozorowie cicho siedzą, skrzętnie grosz gromadzą, wylani na usługi współpowietników... Dynastyczni to pisarze i podstarościowie kowieńscy; z pradziada i dziada na syna i wnuka ten urząd przechodzi. Obok niego jest i tytuł wojskowy rotmistrza księstwa żmudzkiego, niemały snać zaszczyt, bo każdy Prozor obok nazwiska i tej godności nie zapomina wypisać dosłownie. Prozorowie wiążą się krewieństwem z Zabiełłami, Siruciami, Giedrojciami, Szczytami i Matuszewiczami, szlachtą do średniego należącą stanu, ale posiadającą nielada zachowanie na Litwie...

Jan Prozor, synowiec owego poległego na Łopie, pisarz ziemski, podstoli, a w końcu wojski kowieński (a był i posłem na sejmie 1696 r.), połączył się węzłem dozgonnym z Siruciówną i zamieszkał w Babcinie, włości dziedzicznej. Miał trzech wnuków. Najstarszy z nich, Kazimierz, został kapłanem, później kanonikiem wileńskim i kowieńskim proboszczem; najmłodszy Symeon ożeniony z Burzyńską, kasztelanką mścisławską, był pisarzem grodzkim i deputatem na trybunał wileński w 1762 r. Średni, Józef, najbardziej nas obchodzi jako ojciec naszego bohatera. Urodził się w 1723 r.; poszedł najwyżej, a spore miał rodzeństwo, dziad jego bowiem liczył sióstr rodzonych i nierodzonych 18 i 9 braci, ztąd wszystkie znaczniejsze domy na Litwie i Żmudzi związane były z Prozorami powinowactwem. Kształcił się w młodości w Lunewilu, w szkole wojskowej (*la compagnie des cadets gentilhommes*), ztąd wyszedł z patentem porucznika od piechoty (*lieutenant d'infanterie*). Po powrocie do kraju zaczął jak i bracia jego i protoplaści od Kowna. W r. 1755 wojski, w pięć lat potem starosta grodzki, dorobił się znacznego mienia, spłacił rodzeństwo, a sam został na Babcinie, do którego kilka dokupił wiosek, tak, że odtąd powstał klucz babciński.

Żenił się trzy razy, z drugiej jednak tylko żony Szczygłówny miał trzech synów. Żona ta wniosła mu spory posag, a co więcej spokrewniła z Zabiełłami i Matuszewiczami, za którymi były jej siostry rodzone. Posiadał wprawdzie Józef potężnego opiekuna w rodzonym wuju, Szymonie Siruciu, kasztelanie witebskim, z którym wspólnie zjeżdżał na trybunały, a w r. 1762 stawił się na spotkanie królewicza Karola, kiedy ten jechał do Kurlandyi, aby tam powstające przeciwko sobie machinacye przytomnością swoją mógł uśmierzyć. W r. 1764 posłował na sejmie konwokacyjnym. Po zgonie tegoż wuja otrzymał kasztelanię witebską, został kawalerem obu polskich orderów, nawet generałem, zapewnie „nieforsztelowanym". W r. 1780 przesiadł się na województwo, z którego rezygnował w 1786 dla podeszłego wieku.

Oto sumaryczny spis zaszczytów; nie malują one wszakże człowieka. Wiemy już zkądinąd, że Józef Prozor gościnny był ale nader umiarkowanego życia, co podówczas cnotą się nazwać mogło. Rodzina często zje-

wadzono żywność statkami na spławnej aż do Wranduku Bośnie zamiast ją wieźć zwykłemi wozami po złych drogach, byłoby można uniknąć niejednej niewygody i przykrości. W kampanii roku 1796 sprowadzano żywność dla armii austryackiej wyłącznie drogą wodną.

W drugiej politycznej części swego wykładu starał się generał Türr dowieść na podstawie faktów historycznych, jak Austrya od pokoju sistowskiego traciła powoli wszelki wpływ na Wschodzie; za to Rossya rozwijała tam coraz większą czynność. Prowincya za prowincyą odpadała pod jej egidą od państwa tureckiego, powstały lennicze księstwa i niezależne państwa na dawniejszem terytoryum tureckiem. Żaden myślący człowiek nie mógł przypuszczać, aby ludy bałkańskie pozostałe jeszcze pod berłem sułtana a otoczone zewsząd wyswobodzonemi narodami, które się cieszyły państwową niezależnością i lepszym dobrobytem, miały zawsze siedzieć spokojnie. W wojnie krymskiej wystąpiły mocarstwa przeciw tej rozkładowej akcyi rossyjskiej a uregulowaniem kwestyi Czarnego morza stawiły jej silną zaporę. To też spragnione wolności ludy zachowywały się dopóty spokojnie, dopóki widziały Rossyę upokorzoną; skoro jednak Rossya podczas wojny niemiecko-francuskiej przełamała stawioną jej po wojnie krymskiej zaporę, wtedy też wybuchło powstanie ludów bałkańskich. Austrya popełniła bardzo wielki błąd, że pozwoliła Rossyi na to wszystko. Zachowaliśmy się bezczynnie i bawiliśmy się nadto w turkofilizm. Bardzo ładna i szlachetna to rzecz, że nie zapominamy o dobrodziejstwach, jakie nam wyświadczyło państwo Osmanów w ostatnim czasie; ale nie powinniśmy byli zapominać także o dawniejszej historyi, o owych 150 latach, przez które ciemiężyli nas Turcy, pustoszyli i wyludniali nasze kraje. W daleko lepszy sposób bylibyśmy okazali naszą przyjaźń dla Turków, gdybyśmy w miejsce Rossyi sami w razie potrzeby z bronią w ręku zmusili Turcyę do obdarzenia ludów bałkańskich odpowiednią miarą wolności. Mowca mniema, że to, czego Austrya zaniedbała uczynić, może zawsze jeszcze wobec dzisiejszej konstelacyi powetować przez energiczną czynną politykę na Wschodzie, gdyż to co Rossya zyskać może przez utworzenie lennego księstwa bułgarskiego, utraci z powodu obrażenia i pokrzywdzenia Rumunii, i tak zawsze jeszcze Austrya może powstrzymać Rossyan w drodze do Konstantynopola.

(Rossya i Turcya).

Wzrastające z każdym dniem naprężenie stosunków pomiędzy Portą a Rossyą nadaje też bardzo drażliwy charakter wymianie depesz dyplomatycznych pomiędzy temi dwoma mocarstwami. Po owej nocie z dnia 6 b. m., w której się Porta uskarża na trudności stawiane przez Rossyan repatryacyi mahometańskich emigrantów, nastąpiła dnia następnego nowa nota wystosowana do księcia Łabanowa w sprawie wypadków, które miały miejsce w okolicy Demotyki i w okręgach położonych na południe od rzeki Ardy. Nota mówi o 14 spalonych miejscowościach mahometańskich, których mieszkańcy zostali częścią rozpędzeni, częścią zaś wymordowani. Nota ta powiada dalej, że bandy, które napadły tę okolicę, zostały zorganizowane w obrębie linij rossyjskich, gdzie ich przygotowania prawie nie mogły ujść baczności władz rossyjskich. Nie chcąc wprost oskarżać władz rossyjskich o współwinę, mniema jednak Porta, że we wszystkich tych wypadkach ciężka odpowiedzialność spada na wojskowe władze rossyjskie, które co najmniej nie rozwinęły należytej czujności. Spuszczając się na zapewnienia odebrane w sprawie tych wypadków od księcia Łabanowa, spodziewała się Porta że coś podobnego w przyszłości się nie wydarzy. Tem bardziej zaś liczyła na to, że książę Łabanow zaprzeczył wszelkiemu udziałowi władz rossyjskich w czynach powstańców macedońskich. Podpisana przez Savfeta baszę nota kończyła się propozycyą, aby osobnej mieszanej komisyi rossyjsko-tureckiej poruczyć kontradyktoryczne śledztwo dla wydobycia na jaw czystej prawdy w sprawie owych wypadków. Nota ta, wręczona ambasadzie rossyjskiej dnia 7 b. m., dotknęła żywo księcia Łabanowa. Już dnia 9 listopada rano zjawił się radca ambasady Onou w ministerstwie spraw zewnętrznych i użalał się żywo z powodu tonu noty tureckiej. „Jeśli tak dalej pójdzie, powiedział, to z gorącej dyskusyi przyjdzie do wzajemnego obrażania się; gdyż będziemy musieli pisać do was w takim samym tonie“. Odpowiedziano mu, że turecki mąż stanu z trudnością tylko może zachować zimną krew, gdy słyszy o mordowaniu muzułmanów przez Bułgarów. „Zapominacie, powiedział na to Onou, że mahometanie mordują chrześcian w Macedonii i górach rhodopskich. Wiemy o tych morderstwach a jęk ofiar dochodzi do nas. Zresztą wszystko, co tylko się wydarza, jest koniecznym skutkiem sytuacyi. Obie rasy zamieszkujące Rumelię są nieprzebłagane i przyjdzie pomiędzy niemi do wojny eksterminacyjnej, jeśli się nie zmieni rządów, pod którémi zostają“. Po takiej aluzyi do traktatu berlińskiego i jego uchwały co do Wschodniej Rumelii opuścił Onou ministerstwo spraw zewnętrznych. Takie oświadczenia nie mogą oczywiście zadowolnić Porty, która postanowiła swoje skargi zakomunikować mocarstwom europejskim. Od kilku dni przygotowano już w ministerstwie spraw zewnętrznych okólnik dla reprezentantów Porty zagranicą. Okólnik ten traktował przedewszystkiem tylko o wypadkach w Macedonii, ale ambasadorowi pewnego mocarstwa usposobionego przyjaźnie dla Turcyi udało się namówić Portę do wstrzymania się z wysłaniem tej noty. Ale wskutek wypadków pod Demotyką przebrała się miara i Savfet basza postanowił wysłać ów okólnik, powiększony jeszcze dwoma ustępami o najnowszych wypadkach w Tracyi.

(Midhat basza gubernatorem Syryi).

Ze Stambułu pisze 12 b. m. korespondent *Neue fr. Presse*: „Wielkiem zdarzeniem, o którem zawiadomił was niewątpliwie telegraf, jest mianowanie Midhata baszy gubernatorem Syryi z siedzibą w Damaszku. Tak więc znakomity ten patryota i mąż stanu, który do niedawna był banitą, został wreszcie na nowo powołany do służby publicznej i to wśród sytuacyi pełnej znaczenia. Nie potrzebuję was zapewniać, że ta nominacya, chociaż niezupełnie odpowiada życzeniom muzułmańskiej ludności, która wolałaby raczej widzieć Midhata na czele ministerstwa, została tu przyjętą z nadzwyczajnem zadowoleniem i że jest zasługą Savfeta baszy. Nie bez trudów i z narażeniem własnego stanowiska w pałacu, wyjednał Savfet basza dla swego byłego kolegi i politycznego przyjaciela odwołanie z banicyi, dokąd musiał się udać Midhat wskutek pospolitych intryg serajowych i zawiści tych, którym wielka popularność jego była solą w oku. Wyjednawszy ułaskawienie dla swego przyjaciela, nie spoczął Savfet aż do chwili, w której pojednał sułtana najzupełniej z Midhatem. Czynność ta była bardzo trudną a nawet bardzo niebezpieczną, ale nie przewyższała odwagi i patryotyzmu Savfeta. Każdy krok Savfeta, uczyniony w pałacu w tym kierunku, był szpiegowany, w celu sparaliżowania zamiarów; posunięto się nawet do tego stopnia, że wymyślano sprzysiężenia midhatystowskie, aby tylko wzbudzić w Abdul Hamidzie nieufność do wygnanego wielkiego wezyra. Dla tych, którzy wiedzą, ile wytrwałości i zręczności musiał rozwinąć Savfet basza, ażeby pokonać te nędzne intrygi, tudzież jaki wstręt okazywał sułtan na samą wzmiankę o ułaskawieniu Midhata, samo przyzwolenie sułtana, ażeby Midhat udał się na Kretę i zamieszkał tam stale, było nadzwyczajnym sukcesem. Z większem prawem można obecnie Safvetowi powinszować nowego, stanowczego zwycięztwa, a mianowicie, że przeforsował nominacyę Midhata na wysokie stanowisko generalnego gubernatora w Syryi, przeczem wchodzi Midhat w ponowne używanie wszelkich praw obywatelskich i niejako w łaskę sułtana. Z tej posady do gabinetu jest już tylko krok jeden i może chwila ta nie jest tak daleką, jakby się zdawało na pozór. Byłoby to zresztą połączone z rozmaitemi niedogodnościami, gdyby już teraz chciano Midhata powołać do gabinetu, podczas gdy jest mnóstwo spraw takich, które wymagały koniecznie obecności jego w Damaszku. Znane są polityczne zapatrywania głównie zaś antypatye tego męża stanu. Powołanie go do ministerstwa w Stambule, mogłoby przez to lub owo mocarstwo być uważane za demonstracyę nieprzyjazną a na zarzut taki nie chciano się narażać, nie chciano podawać nowego materyału do zażaleń przeciw sułtanowi. Z drugiej strony jest wilajet syryjski jednym z najważniejszych wilajetów w całem państwie. Rządził tam bardzo źle Dżewded basza, przeciw któremu zanoszono ciągle skargi. W Syryi jest pełno niebezpiecznych żywiołów, które muszą być rządzone ostro, ale z taktem i inteligencyą. Jako administrator i organizator, złożył Midhat dowody swej zręczności nad Dunajem i w Bagdadzie a najnowszy pobyt jego w wielkich stolicach europejskich, rozszerzył tylko zakres jego administracyjnych wiadomości. Jeżeli tedy chodziło o męża posiadającego uzdolnienie do zaprowadzenia porządku w rozległym i bogatym wilajecie syryjskim i do rozbudzenia tam nowego życia, mężem tym był niezawodnie Midhat. Te słowa usłyszałem wczoraj z ust wysokiego dostojnika tureckiego, który podziela najzupełniej powszechny zapał z powodu nominacyi Midhata. „Na tem stanowisku — tak mówił ten dostojnik — odda Midhat krajowi nierównie większe usługi, niż gdyby był tu pozostał i zajął miejsce n. p. w radzie państwa albo w jakim ministeryalnym departamencie.“ I to jest niezawodnie prawdą. Rozruchy i nieporządki w Kozandaghu i Zeitun byłyby z pewnością nie wybuchły, gdyby w Damaszku zamiast Dżewdeda urzędował Midhat. Ludność tych wilajetów, przeważnie pochodzenia arabskiego, jest bardzo utalentowaną, zdolną do postępu, jednem słowem, przedstawia znakomity materyał dla cywilizacyi, ale tylko pod warunkiem, jeżeli ma zaufanie do tego, kto nią rządzi i jeżeli ten, kto rządzi, umie wziąć się do dzieła. Natomiast staje się ta ludność niesforną pod złemi rządami. Pod rządami Midhata podniósł się znacznie wilajet bagdadzki. To samo stanie się także niezawodnie w Syryi. Zresztą, już samo nazwisko Midhata wywiera wszędzie wpływ najpomyślniejszy. Na Krecie, gdzie żył tylko jako zwykły śmiertelnik, przyczynił się niemało do pacyfikacyi tej wyspy. Kandyoci słuchali go nierównie więcej niż cesarskiego komisarza Muktara baszy. Gdyby nie szczęśliwy zbieg okoliczności, który sprowadził go na Kretę, misya Muktara nie byłaby odniosła takiego skutku. Prawda, że powstańcy nie chcą złożyć broni, dopóki wykonanie nowej konstytucyi nie rozpocznie się bodaj na pozór, ale powód tego oporu tkwi w tej okoliczności, że rząd centralny nie dotrzymywał prawie nigdy danego słowa i że powstańcy nie chcą teraz dać się zbyć czczemi obietnicami. Nadto w myśl traktatu berlińskiego musi Porta konstytucyę nadaną Krecie przedłożyć mocarstwom do ocenienia a dopiero potem może ją sułtan sankcyonować i zaprowadzić na wyspie. I to jest powodem, dla którego Porta nie może dotychczas urzeczywistnić swoich zamiarów w obec Kandyi.

Midhat basza otrzyma nakaz, ażeby z Krety udał się wprost do Syryi. Sułtan nie chciał zezwolić na przyjazd Midhata do Stambułu przed odjazdem do Syryi; ale jest to szczegół drobny, który nie zatrwożył jego przyjaciół. Na razie wystarcza im, że mąż ten wszedł znowu w służbę państwa. Równocześnie z nominacyą Midhata nastąpiła także nominacya Hajdara effendiego do Angory. Hajdar był niegdyś ambasadorem tureckim w Wiedniu a przed wybuchem wojny komisarzem Bośnii. W Angorze zastąpi on Saida baszę, byłego ministra marynarki i marszałka pałacowego, który obejmie teraz posadę gubernatora w Kostamboli. W obrębie tego okręgu leżą kopalnie węgla w Heraklei i właśnie Said basza jest najodpowiedniejszym do ich wyzyskania. To spowodowało sułtana do nadania mu tej posady.“

(Z Rumunii.)

Z Bukaresztu pisze 14 t. m. korespondent *Neue fr. Presse*: „Dzienniki rozpowszechniły pogłoskę, że Layard popiera w Stambule zawarcie aliansu zaczepno-odpornego między Anglią, Turcyą i Rumunią i że w tej mierze toczą się rokowania z rumuńskim posłem w Stambule, Dymitrem Bratianu, bratem rumuńskiego prezydenta ministrów. Niestety pogłoska ta zdaje się być tylko wymysłem dziennikarskim. Taki alians wzmocniłby oczywiście stanowisko Anglii i Porty. Ale i Rumunia miałaby znaczne korzyści, nie ulegałaby bowiem wpływom rossyjskim i nie byłaby izolowaną. Jeżeli mocarstwa pierwszorzędne boją się odosobnienia i szukają zawczasu aliantów, cóż dopiero powiedzieć o państewku tak małem jak Rumunia, które stoi w drodze panslawistycznym planom zaborczym? Rumunia usamoistniona traktatem berlińskiem, została zarazem pozbawioną wszelkiej opieki ze strony mocarstw, opieki zagwarantowanej jej traktatem paryzkim i musi teraz szukać aliansów jeżeli nie chce postradać swej egzystencyi. Najodpowiedniejszym dla Rumunii byłby bezwarunkowo alians z Austro-Węgrami, bo odpowiadałby obopólnym interesom. Dla Austryi, pomijając już stosunki handlowo-polityczne, miałby tak sojusz niemałe znaczenie głównie z tego powodu, iż mocarstwo to miałoby w Rumunii dzielną awangardę z 100.000 ludzi przeciw słowiańskim aspiracyom, Rumunia zaś miałaby w armii austryackiej potężny punkt oparcia. Ale Wiedeń nie jest skłonny do narażenia się na wojnę z Rossyą z powodu Rumunii. Takie same powody wstrzymują także Anglię i Turcyę od zawarcia sojuszu z Rumunią. Rossyjski minister-prezydent w Bukareszcie domagał się już dość dawno, ustnie, od rządu ks. Karola zawarcia konwencyi między Rossyą a Rumunią, któraby zapewniała Rossyanom nietylko wolny przechód przez Dobruczę ale uczyniłaby ich właściwymi panami tego kraju. Przed trzema dniami wniósł br. Stuart do ministerstwa spraw zagranicznych pisemną notę ks. Gorczakowa w tym samym przedmiocie. Rossyanie domagają się znowu zawarcia konwencyi co do przejścia wojsk swoich przez Dobruczę, przyczem odwołują się na traktat berliński. Nie da się zaprzeczyć, że traktat berliński zawiera ustęp, w którym jest mowa, że przechód wojsk rossyjskich przez Rumunię, podczas trwania rossyjskiej okupacyi Bułgaryi i przez trzy miesiące po jej ustąpieniu ma być uregulowany osobnym traktatem po ratyfikacyi pokoju. Skoro tedy Rossya domaga się teraz od Rumunii zawarcia takiego traktatu i chce go przeprowadzić w całości, to wypływa z tego, iż kongres berliński indemnizował wprawdzie Rumunię Dobruczą za stratę Bessarabii, ale zarazem oddał ten kraj, przynajmniej na rok jeden, pod opiekę bagnetów rossyjskich. Muszę zresztą skonstatować że rossyjski minister rezydent dał do zrozumienia, że gabinet rossyjski nie wypowiedział jeszcze ostatniego słowa w sprawie traktatu co do Dobruczy i że w tej mierze zgodzi się na rokowania. Albo więc nastał w wschodniej polityce rossyjskiej jakiś zwrot dziwny, pokojowy, albo też polecił ks. Gorczakow br. Stuartowi wyłudzić od rządu księcia Karola traktat w taki sposób, ażeby mocarstwa nie miały powodu do wmieszania się do tej sprawy. A gdy traktat będzie zawarty, Rossya interpretować go będzie w sposób sobie właściwy, znany całemu światu.“

(Sytuacya pod Konstantynopolem.)

Korespondent *Pol. Corr.* pisze z Czorlu 11 listopada: Ostatniej nocy zaalarmowano całą turecką linię forpocztową. Powodem tego był ruch ogromnej liczby wojsk rossyjskich podjęty z wielką ostentacyą. Przy tej sposobności strzelano ponownie z szeregów rossyjskich na posterunki tureckie i zabito dwóch tureckich nizamów, nadto raniono trzech ludzi. Łatwo pojąć, że taki wypadek musiał wywołać pomiędzy wojskiem tureckiem wielkie oburzenie i że generałowie brygad Mehemet basza i Taya basza musieli użyć całej energii, aby powstrzymać żołnierzy tureckich od rozpoczęcia ognia na prowokujących ich przeciwników. Pewien generał rossyjski, zainteresowany z powodu tych często powtarzających się ekscesów, odrzekł, że dzieje się to tylko z nieostrożności, dodał jednakże, że żołnierze rossyjscy widząc, iż ponowny wybuch wojny z powodu oporu tureckiego jest nieunikniony, są w bardzo wojowniczem usposobieniu i że nie mogą się doczekać chwili, w której otrzymają „rozkaz do marszu na Konstantynopol“. Inni wyżsi oficerowie rossyjscy nie kryją się z tem, że Turcya w oczach Rossyi już nie istnieje i że obecnie Rossyanie muszą się jeszcze tylko liczyć z aspiracyami greckiemi. Grecya dąży nietylko do aneksyi Tessalii i Epiru, ale zamierza nadto zagarnąć Turcyę a temu musi się Rossya sprzeciwić. Ghazi Osman basza odbywał przez cały wczorajszy dzień inspekcyę kilku fortyfikacyj linii obronnej Hademkiöi i nakazał budowę dziesięciu nowych odosobnionych fortów zewnętrznych większej objętości. Osman basza zrobi z Konstantynopola „drugą Plewnę“. Wskutek jego rozkazu rozpoczęła się budowa rozległego systemu oszańcowań w pobliżu stolicy samej i pod San-Stefano i Kuczük-Czekmedże dla pomieszczenia większych oddziałów wojsk. Do tej ufortyfikowanej linii będzie także wciągnięty fort, który ma być wybudowany na Ocmeidanie, przezco obronność stanowisk tureckich znacznie się podwyższy. Budowa tych nowych fortyfikacyj postąpiła już tak daleko, że wzniesiono już mury łączące pojedyncze fortyfikacye, magazyny prochowe po flankach i t. d. Codzień nadsyłają ze stolicy kilka bateryj ciężkiego i lekkiego wagonami. W ostatnich dniach przywieziono 40 najcięższych moździerzy. Liczba dział ustawionych już na fortyfikacyach wynosi blisko 400. Gromadzenie amunicyi i innych zapasów wojennych postępuje również raźnie naprzód. Jednem słowem Turcy chcą z Konstantynopola zrobić niezdobytą fortecę. Także w celu wyćwiczenia wojsk robią dowódcy co mogą. Ze świtem dnia rozpoczynają się rozmaite

---

żdżała do Babcina, gdzie ją podejmowano serdecznie, a do stołu zasiadało po kilkadziesiąt osób, ale do wielkich, powszednich w owej epoce pijatyk nie dochodziło nigdy, bo wojewoda odznaczał się surowością pod względem obyczajów, przywiązany był do kościoła, i słynął jako „zelant“, jak się wyrażano podówczas...

Notatka udzielona nam przez prawnuczkę Józefa tak go maluje: „Żelaznej woli, bajecznej siły, niemałej dumy, srogi dla dzieci, dworzan i domowników, ale zarazem sprawiedliwy, prawości charakteru niepospolitej“. Sam świecił przykładem swemu otoczeniu: z podróży po Europie dużo przywiózł nauki i poloru, znał dobrze języki. po łacinie, po francuzku i po niemiecku mówił płynnie, choć się nierad wiedzą popisywał.... Karol, najstarszy z trzech synów, rodził się w r. 1759 ze Szczytówny, a reprezentował dziewiątę już pokolenie owych z Moskwy przybyszów. Pomijamy jego dzieciństwo, nie chcemy i nie możemy nawet rok po roku śledzić dziejów jego żywota, chcemy tu tylko podać fakta wydatniejsze, które usprawiedliwiły popularność obożnego na Litwie tak dalece, że w ważniejszych chwilach historycznych Litwy, tej najserdeczniejszej siostry Rzeczypospolitej, ogół zawsze jak sztandar wysuwał naprzód to nazwisko, stawiał ulubieńca swego na świeczniku, składał w jego ręce losy prowincyi, z góry się pisząc na to, co uczynić zechce. Zaufanie takie zdobywa się tylko zasługą prawdziwą, miłością nieobłudną i poświęceniem bez granic.

Dr. Antoni J.

militarne ćwiczenia i trwają z małą przerwą aż do zachodu słońca. Oficerowie i żołnierze okazują największy zapał w pełnieniu swoich obowiązków i trzeba przyznać, że militarny duch wojska nie pozostawia nic do życzenia. Z dawnej armii plewnieńskiej znajduje się tu najmniej 15,000 żołnierzy. Weteranów tych używają do ćwiczeń rekrutów i to z najlepszym skutkiem. Pewną zdaje się być rzeczą, że w stanowczej chwili Ghazi Osman basza otrzyma naczelne dowództwo nad całą skoncentrowaną tu armią. Z posiłkami, które przybyły w ostatnim tygodniu, wynosi armia turecka w Tracyi 110,000 ludzi.

KRONIKA

— **Z fundacyi** ś. p. Pelagii Russanowskiej nadał kurator Piotr hr. Moszyński opróżnione przez zgon ś. p. Konarskiego miejsce wsparcia dożywotniego a to w rocznej kwocie 300 zł. panu Aleksandrowi Orzelskiemu, zamieszkałemu w Agen we Francyi, a podwyższył wsparcia dożywotnie dla p. Jerzego Bułharyna i dla p. Feliksa Breańskiego o roczną kwotę po sto złotych austr. wal.

† **Ks. Jan Ślimakowski**, kanonik honorowy, radca metropolitalnego konsystorza i rektor gr. kat. seminaryum umarł dziś rano w 72 roku życia po dłuższej chorobie.

— **Juliusz Kolischer**, doktor praw, adwokat krajowy, zastępca prezesa lwowskiej Izby adwokatów, prezes przełożeństwa lwowskiego zboru izraelickiego, radny miasta Lwowa, członek rady nadzorczej c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego i t. d., przeżywszy lat 56, umarł we Lwowie, dnia 19 listopada po długiej chorobie. Obrzęd pogrzebowy odbędzie się dzisiaj o godzinie 3 po południu z domu pod l. 10 przy ulicy Majera.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Żydaczowie z grupy gmin miejskich rozpisany został na dzień 19 grudnia bieżącego roku. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Walne zgromadzenie** członków towarzystwa biblioteki słuchaczów prawa w uniwersytecie lwowskim odbyło się dnia 15 b. m. Z przedłożonego sprawozdania okazuje się, iż towarzystwo to, jakkolwiek bardzo młode, bo dopiero od czterech lat istniejące, dzięki dobrym chęciom i pracy każdoczesnej rady zawiadowczej, znakomicie się rozwija. W roku ubiegłym liczba członków towarzystwa wynosiła 162, dochód wykazuje 838 zł. 19 cnt., rozchód 748 zł. 34 cnt., pozostaje na rok przyszły 89 zł. 75 cnt. Biblioteka liczy 510 dzieł w 627 tomach, które są po większej części w ręku członków. Po przyjęciu sprawozdania i wyrażeniu uznania ustępującej radzie, przystąpiło walne zgromadzenie do wyboru rady na rok następny. W skład jej weszli: pp. Irzyczek Karol, jako przewodniczący, Barthel Justyn, jako zastępca, Wanyura Jan, jako sekretarz, Strzelbicki Mieczysław, jako skarbnik, Kołaczkowski Eugeniusz, Pilat Władysław i Zajączkowski Władysław jako członkowie rady, a p. Budzynowski Włodzimierz jako bibliotekarz.

(*P*) **W dyecezyi lwowskiej** ks. Emilian Lamboy, dotychczasowy prefekt w seminaryum chłopców i kandydat doktoratu św. teologii, mianowany został prefektem w tutejszem seminaryum. Konsystorz metropolitalny przeniósł wikarych: ks. Franciszka Karpińskiego z Zaleszczyk do Nastasowa, ks. Stanisława Kraussa z Cieszanowa do Żółkwi, ks. Wojciecha Podgórskiego z Gródka do Żółkwi, ks. Antoniego Murdzę z Nastasowa do Husiatyna, ks. Ferdynanda Basarabowicza z Husiatyna do Horodenki, przeznaczył zaś nowowyświęconych kapłanów: ks. Antoniego Haliga do Sasowa i ks. Marcina Kaweckiego do Zaleszczyk. Ks Zygmunt Bilski, dotychczasowy zawiadowca kapelanii w Skolem, instytuował się kanonicznie na toż samo beneficyum.

(*n*) **Karolek.** Dnia 4 listopada przypadały imieniny zasłużonego bibliografa K. Estreichera, dyrektora biblioteki jagiellońskiej w Krakowie. Przyjaciel Estreichera, jeden z najznakomitszych naszych przyrodników, przesłał mu w upominku rzadki egzemplarz starej książki, dołączając bardzo dowcipną charakterystykę solenizanta, którego uosobił w roślinie zwanej *Karolkiem* (t. j. kmin.) Oto jak brzmi ta jowialna charakterystyka: „*Karolek* wieloraki jest, a najprzedniejszy krakowski. Ziele to nie bardzo jest gałęziste, cienkie a wyschłe. Prątki po dwu bokach nosi a czarnemi i rzadkiemi włosy kosmate. Miejsca suche miłuje a bardzo się kocha w starych murach. Gdzieby też było rzadkim drukiem podlane, bujnie rośnie i kwiat biały z wielu listów, czarno a gęsto nakrapiany wydaje jako Theophrastus pisze — Smaku jest ostrego ale nieprzykrego, ma też nieco subtelności przenikającej w sobie. *Moc i skutki.* W bibliotekach trzymane ład i porządek wodzi; w akademiach zadane dobrą radą poi. Na świeżo użyte od wszelkiej fałszywości broni. Młodym profesorom wielce jest pożyteczne swojem kwieciem, o białych czarno nakrapianych listkach; jeno że ich nie dość nosi. W agitacyach rozgrzewa i pędzi w trzecim stopniu. W familii spokój i miłość sieje a krajowi, gdzie rośnie, chlubę czyni. *Rozsądek.* Bardzo się mylą, którzy go udają być przyrodzenia zimnego i cierpnącego, gdyż sama postać świadczy go być rozgrzewającym. Toż i ci przeciwko rozumowi i doświadczeniu ustawicznemu mówią, którzy to ziele nie całkiem swojskiem być rozumieją, bo że się w naszych ziemiach bardzo kocha, a wielce nam jest pożyteczne, to baczyć już możesz z tego opisania".

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Warszawie inspektor dróg żelaznych w Królestwie Polskiem, radca stanu Władysław Biergiel, przeżywszy lat 73; w Genzano starszy brat nuncyusza apostolskiego w Wiedniu, Ignacy Jacobini, przeżywszy lat 56; w Meranie wdowa po księciu Adalbercie pruskim, księżna Teresa; w Rambouillet pod Paryżem znany oryentalista Mikołaj Chanykow, autor opisu Buchary.

— **Wspaniałe przyjęcie** zgotowała stolica państwa wojskom powracającym z Bośnii Z wojsk tych przybył tam na załogę pułk Mollinary i pułk nr. 52, pierwszy w niedzielę, drugi we wtorek. Obydwa świetnie się odznaczyły nad Sawą i Dryną, to też stolica w świątecznych szatach wystąpiła na powitanie dzielnych żołnierzy. Imieniem miasta burmistrz dr. Newald z delegacyą rady gminnej oraz damskiego towarzystwa pomocy dla rannych powitał wracające pułki na dworcu kolei Południowej, gdzie też ugoszczono żołnierzy i zarzucono kwiatami. Z dworca ruszyły kolumny, powitane także przez przedstawicieli wszystkich władz, ulicami świetnie w chorągwie i kobierce przystrojonemi, defilując przed gronem Arcyksiążąt i najwyższych dygnitarzy wojskowych, ciągle witane radośnemi okrzykami ludności która tłumnie wyszła na ich spotkanie. Był to prawdziwie tryumfalny pochód; z okien i balkonów sypała się na przechodzące wojska formalna kaskada kwiatów i wieńców laurowych. Obydwa pułki zajęły wielkie koszary *Alserkaserne*, gdzie też czekała ich ze strony miasta wspaniała uczta na zamknięcie obchodu.

— **Nowa kolej.** Dzienniki warszawskie notują pogłoskę, jakoby ministeryum wojny w Petersburgu powzięło zamiar zbudowania drogi żelaznej z Mohylowa podolskiego przez Nowosielicę do kolei Lwowsko-Czerniowieckiej. Nowosielica leży nad samą granicą austryacką, w małem oddaleniu od stacyi Czerniowieckiej, i stanowi obecnie wielką kwarantanę na bydło. Dzienniki petersburgskie podnoszą znaczenie strategiczne projektowanej drogi żelaznej. Poszukiwania przedwstępne na gruncie już podobno zostały zarządzone, a roboty zacząć się mają w tym jeszcze roku. Nowa droga żelazna stanowiłaby najkrótszą linię komunikacyjną Bukowiny i Galicyi z Odessą i innemi portami morza Czarnego.

— **Dostawy zboża** do Odessy, jak donosi *Telegr.*, od dni kilkunastu doszły do olbrzymich rozmiarów. Przeciętnie przychodzi teraz do Odessy 300 do 400 wagonów ze zbożem, na pomieszczenie którego zabrakło już nawet miejsca na dworcach.

— **Próba oświetlenia** elektrycznego ulic ma być wykonana także w Warszawie przez samego wynalazcę najpraktyczniejszego dotąd systemu, Jabłoczkowa. Za zgodą municypalności stanie na ulicach Warszawy dziesięć latarń oświecanych płomieniami elektrycznemi, a sześć takichże latarń w ogrodzie Saskim. Koszt prób, mających trwać dwa miesiące, obliczono na dwa tysiące rubli. Wkrótce także oświetlona będzie podług systemu Jabłoczkowa stacya towarowa kolei Mikołajewskiej w Petersburgu. Zarząd tejże kolei zawarł już w tym względzie umowę z wynalazcą.

— **Powódź w Rzymie.** Dnia 16 bm. wylew Tybru wzmagał się jeszcze. Woda stała na *Corso* od placu del Popolo do ulicy Frattina. Wszystkie sklepy były pozamykane, a mosty pontonowe trzymano w pogotowiu. Ghetto przedstawiało wstrząsający widok; we wszystkich oknach widziano kobiety i dzieci w najwyższym niepokoju, oczekujące dalszego przebiegu katastrofy. Żołnierze w czółnach rozwożą żywność po domach, a ponieważ do niektórych wcale się dostać nie można, mieszkańcy przeto spuszczają na sznurach z okien koszyki, w które żołnierze kładą żywność. W znanej gospodzie niemieckiej w dzielnicy żydowskiej stoi woda na wysokość człowieka. Z tak zwanej via Fiumara uciekli wszyscy mieszkańcy, ponieważ podmulone domy groziły zawaleniem się; wysepka Quattro Capi zalana, a i w kościele św. Bartłomieja woda dosięgała sążniowej wysokości nad poziom. Rzeka przedstawiała obraz przejmujący dreszczem. Wszystkie roboty, wykonane już około regulacyi Tybru, znikły bez śladu, wszystkie ogrody nadbrzeżne zalane wodą tak, że nic z nich rozeznać nie można. Na Transtawerze zalany teatr Politeama, a komunikacya tej dzielnicy z Watykanem niepodobna, ponieważ woda wyżej osi sięga wozom. Na placu św. Piotra obozują pionierzy wojskowi z łodziami ratunkowemi. Przez całą noc na szczycie kopuły kościoła św. Piotra palono ognie, celem rozwidnienia cokolwiek okolicy. W zamku Anioła zalane były wszystkie podwórza, równie jak plac przed tym zamkiem, oraz ulica wiodąca z mostu św. Anioła na plac św. Piotra. W teatrze Apollina woda dosięgała nawet sceny. Z dworca Pincio nie widać nic, jak tylko wodę aż po widokrąg Z wielu domów grożących zawaleniem się, przewieziono mieszkańców w bezpieczne miejsca, mianowicie zaś z licznych budynków izolowanych na wielkich łąkach pomiędzy Ponte Molle a Porta Angelica. Na ulicy Flaminia przed bramą del Popolo przerwana wszelka komunikacya. Przybór zresztą trwał jeszcze ciągle, a rzeka była nie do przebycia dla statków. Stan wody wynosił dnia 16 bm. 15·60 metrów. Cały Rzym był na nogach, a setki wozów transportowały materyał mostowy w zagrożone miejsca, oraz ruchomości mieszkańców, dotkniętych powodzią Na szczęście nie brak w Rzymie miejsc wyżej położonych, gdzie ludzie ci znaleźć mogli schronienie. Zachowanie policyi i wojska było wzorowe.

— **Jeńcy tureccy.** Przez Sebastopol wyprawiono dotychczas do Turcyi przeszło 50.000 jeńców tureckich. *Odes. Wiest.* zapewnia, że w miejscu swego internowania wielu jeńców oświadczyło chęć osiedlenia się na stałe. Władze jednak nie chcąc ściągnąć na siebie zarzutu jakiegokolwiek wpływania w tym kierunku, oświadczyły jeńcom, że wtedy dopiero na to przystaną, kiedy jeńcy tę chęć osiedlenia się w Rossyi powtórzą przed Osmanem baszą, komisarzem tureckim delegowanym do odbierania jeńców w Sebastopolu. Jakoż podobno 36 oficerów złożyło przed Osmanem taką deklaracyę i powróciło w głąb Rossyi. Jak donosi powyżej wspomniony dziennik, kilkanaście dam rossyjskich, nawet takich, które mają córki dorosłe, przyjechało w ślad za jeńcami do Sebastopola, aby ich skłonić do powrotu do miejscowości w których byli internowani; jedna z nich napisała list wyrzucający kochankowi niewierność; kochanek jednak nie chciał wyrzec się powrotu do kraju rodzinnego.

— **Jacht carski,** *Liwadya*, który jak donosiliśmy, w zeszłym tygodniu osiadł na mieliznie na morzu Czarnem, pomimo wszelkich starań uratowania go, prawdopodobnie nie zdoła się oprzeć niszczącym działaniom wody i wiatrów. Z telegramu admirała rossyjskiego Arkasa, wysłanego d. 10 bm. z Sebastopola wnosić można, że widoki ocalenia statku są bardzo słabe.

GOSPODARSTWO I HANDEL

⁂ **Wywóz do Bośnii.** Według wskazówek udzielonych przez komendę XIIIgo korpusu armii deputacyi giełdowej w Tryeście i Izbie handlowej w Spalato daje się uczuwać garnizonom w Bośnii brak niektórych artykułów. Pismo odnośne wspomnianej komendy, datowane z 29 września b. r. opiewa: Komenda korpusu zwraca uwagę Izby handlowej, że komunikacya między Dalmacyą i Trawnikiem już otwartą została i że handel na tej rucie przez silne obsadzenie wojskowe zupełnie jest zabezpieczony. W Liwnie, a mianowicie w Trawniku są silne garnizone, tudzież na stacyach między temi miastami rozlokowano znaczne oddziały wojsk. W Trawniku jest główna kwatera 13go korpusu armii, główna kwatera VII dywizyi piechoty i sztab brygady, — w Liwnie i Skoplje sztaby brygad. Wojska, szczególnie oficerowie mają różne potrzeby, których w obec braku artykułów handlowych w kraju zaspokoić nie mogą; linie dowozowe przez starą Gradyskę i Brood są za długie, drogi złe i przez transporta wojskowe zajęte, gdy przeciwnie droga z Liwna do Trawnika stosunkowo jest dobrą i w najkrótszym czasie do doskonałego stanu doprowadzona zostanie. Artykułami szczególnie pożądanemi w garnizonach w Bośnii, są głównie wiktuały lepszego gatunku, a mianowicie wino we flaszkach. Lepsze gatunki wina dalmatyńskiego, Marsala, także inne dobre wina znalazłyby łatwy odbyt. Piwo, rum, dobre likwory, spirytus, lepsze gatunki mąki, jarzyny wszelkiego rodzaju, świeże i w konserwach, tudzież mięso i mięsne konserwy są poszukiwanemi artykułami. Cytryn, w ogóle owoców południowych nie można wcale dostać w sklepach bośniackich, nawet cukru i dobrej kawy jest wielki brak a świec stearynowych trudno dostać można. Także inne przedmioty dobry znalazłyby odbyt, mianowicie wszystkie takie towary, które służą do urządzenia małego gospodarstwa domowego i potrzeby oficera w polu zaspokajają, jak n. p. scyzoryki, kałamarze, wszelkiego rodzaju rekwizyta do pisania, zegarki kieszonkowe, talerze, półmiski, szklanki, sztućce, towary porcelanowe, lustra i t. p. Potrzebne są również: europejskie ubiory cywilne na zimę i nakrycia głowy dla osób cywilnych i licznej służby towarzyszącej wojsku, tudzież obuwie wszelkiego rodzaju, szczególnie obuwie trwałe. Krawcy i szewcy znaleźliby dobry zarobek, musieliby jednak zaopatrzyć się w potrzebny materyał. Sukna i materye różnego rodzaju, tudzież skóry są na składach w sklepach bośniackich, nie ma jednak żadnych dodatków do konfekcyi sukni i obuwia na sposób europejski. Pożądanym by był przywóz gotowych, tanich, wierzchnich, europejskich zimowych sukni.

⁂ **Targ lwowski.** (Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej za czas od 9 listop. do 16 listopada.) Wszystkie ceny za 100 kilogramów. Pszenica 7.— do 8·50 złr. Żyto 4.80 do 5.25 złr. Jęczmień 5·— do 6·25 złr. Owies 4·— do 5.25 złr. Hreczka —·— do —·— złr. Kukurudza zeszłoroczna 4·90 do 6·— złr. Kukurudza nowa 3·80 do 5·50 złr. Proso —·— do —·— zł. Groch do gotowania 5.50 do 7·50 złr. Groch pastewny 4.— do 5·25 złr. Soczewica —·— do —·— złr. Fasola 6.75 do 8.10 złr. Bobik —·— do —·— złr. Wyka 3·75 do 4·20 złr. Koniczyna najprzedniejsza 28·— do 46·— złr., przednia —·— do —·— złr., średnia —·— do —— złr., poślednia —·— do —·— złr. Tymotka —·— do —·— złr. Anyż rossyjski —·— do —·— złr. Anyż płaski 29·— do 31·— złr. Kminek 28·— do 30·— złr. Rzepak zimowy 9.50 do 12.— złr. Rzepak letni 9— do 10·25 złr. Rzepik zimowy —·— do —·— złr. Rzepik letni —.— do —·— złr. Lnianka 9·— do 10·— złr. Nasienie lniane 9·25 do 11·— złr. Nasienie konopne 8·25 do 8·25 złr. Chmiel —.— do —·— złr. Spirytus gotowy 29·50 do 32.— złr.

⁂ **Kotwica.** (*Der Anker*) Towarzystwo ubezpieczeń na życie i renty w Wiedniu (Jeneralna reprezentacya we Lwowie ul. Hetmańska l. 8). W miesiącu październiku roku bieżącego wydano 291 polic z kapitałem 499.523 zł. a zatem od 1 stycznia 1878 roku wydano 3302 polic na 7,097.952 zł. W upłynionym miesiącu zebrano premij 121.717 zł., wkładek 126.336zł. w 10 miesięcznej operacyi t. j. od 1 stycznia 1878 roku zyskano premij i wkładek łącznie 2,207.219 zł. W skutek wypadków śmierci wypłacono w roku bieżącym 612.226, zaś od istnienia towarzystwa 8,318.589 zł. Fundusz gwarancyjny 28,606.011 zł. 59 ct.

OSTATNIA POCZTA

Jak się dowiadujemy, osobna komisya, wyznaczona przez c. k. Namiestnictwo, rozpoczęła jeszcze we wtorek ścisłe dochodzenie w sprawie zajść sobotnich, celem zbadania całego przebiegu interwencyi podrzędnych organów bezpieczeństwa.

Delegacya węgierska odbyła dnia 18go b. m. posiedzenie plenarne, na którem postanowiono nie zajmować się jeszcze wniesionem przez komisyę marynarską sprawozdaniem o preliminowanym na r. 1879 etacie marynarki. Po odczytaniu i zatwierdzeniu protokołu z posiedzenia pierwszego, zabrał głos del. ks. arcybiskup Haynald, i podnosząc na wstępie, że za kilka miesięcy upłynie lat 25, odkąd Cesarz i Król pojął Swoją małżonkę najdostojniejszą, obdarzając w ten sposób ojczyznę królową pełną wielkich cnót chrześcijańskich i niewieścich. Uczucia narodu dla Najj. Pani od owej chwili pozostały niezmienne, a zawsze naród korzystał z każdej sposobności, by je wynurzyć. Taką sposobność nastręczają także jutrzejsze (t. j. dzisiejsze) imieniny Jej. Mowca wnosi przeto: uprosić ministra spraw zagranicznych, aby zechciał być tłómaczem uczuć i życzeń Zebrania wobec Najj. Pani.

Obecny minister spraw zagranicznych hr Andrassy oświadcza, że chętnie tego się podejmuje.

Del. Bela Banhidy, wspominając o doniesieniach z Bośnii, które mówią o nader złych drogach i każą lękać się o zaprowiantowanie wojsk okupacyjnych na zimę, wnosi interpelacyę następującą: Czy pan minister wojny zarządził co potrzeba, aby armia stojąca w Bośnii zupełnie na zimę była zaopatrzoną? — a jeśli tak, jakiego tych rozporządzeń spodziewa się skutku? Mowca prosi o wczesną odpowiedź.

Del. Wojciech Apponyi zabiera głos do przemówienia treści następującej: Na kongresie berlińskim na wniosek hr. Szuwałowa postanowiono wysłać w góry Rhodope komisyę złożoną z delegowanych ambasad europejskich w Konstantynopolu, celem zbadania sprawy okrucieństw, o których mówił był lord Salisbury. Komisya zebrała się dnia 24 lipca, a gdy w dwa dni potem komisarz angielski wytoczył sprawę okrucieństw popełnionych przez rossyjskie wojska regularne, komisarz rossyjski zaprotestował przeciw temu, w czem popierał go komisarz niemiecki. Większość komisyi jednak zgodziła się na wywody komisarza angielskiego. Dnia 18 sierpnia komisya stanęła znów w Konstatynopolu; komisarz francuski wniósł projekt sprawozdania, w którym na żądanie komisarza włoskiego mimo przeciwieństwa komisarza rossyjskiego jest mowa o okrucieństwach popełnionych przez rossyjskie wojska regularne. Komisarz austro-węgierski pułkownik Raab wymówił się słabością od uczestnictwa w posiedzeniu, a gdy mu projekt sprawozdania posłano do domu, odpo-

wiedział, że wypracuje dla rządu swego sprawozdanie osobne. To zachowanie się naszego reprezentanta w komisyi jest tem ciekawsze, ile że konsul angielski Fawcett w sprawozdaniu do rządu swego wątpi o chorobie pułkownika R a a b a. Zachowaniem tem monarchia nasza jest ciężko skompromitowana; reputacya nasza wymaga wyświecenia tej sprawy. Mowca wnosi przeto interpelacyę następującą:

1) Czy pułkownik Raab wskutek osobnej instrukcyi usunął się od podpisania sprawozdania, co do którego w pracach wstępnych tak żywy brał udział?

2) Jakiemi pobudkami tłómaczy się ta instrukcya, a jeżeli jej nie było — jakiemi pobudkami tłómaczy się postępek pułkownika Raaba?

3) Czy pan minister spraw zagranicznych gotów przedłożyć delegacyom korespondencyę odnoszącą się do tej sprawy, szczególniej zaś osobne sprawozdanie pułkownika Raaba o działalności komisyi wysłanej w góry Rhodope?

Min. spr. zagr. hr. A n d r a s s y odpowiada: Zawiadomiony tych dni, że do prezesa gabinetu węgierskiego wystosowano w Izbie poselskiej interpelacyę w tej samej sprawie, rozporządziłem, aby akta tyczące się tej sprawy, których tu niema (w Peszcie), jak najwcześniej tu przesłano. Skoro nadejdą, dam dokładną odpowiedź. Jednę tylko natychmiast oświadczę, aby się nie zdawało, jakobym musiał w tym punkcie informować się dopiero z akt, t. j. że pułkownik Raab, który przewodniczył owej komisyi, rzeczywiście był ciężko chory. Jeśli o tem nie wiedział autor powołanego przez pana interpelanta sprawozdania angielskiego, ubolewam nad tem, ale pozostaje faktem, że pułkownik Raab przez długi czas ciężko chorował. Rezultatem wyjaśnień, które dam następnie, będzie to, że pan interpelant rzecz nieco przesadził, i uzna, że postępowanie komisarza naszego ani nie uwłaczało reputacyi monarchii ani też nie przesądzało o pojmowaniu sprawy przez rząd, że owszem postępował sobie najzupełniej zgodnie z naturą rzeczy. Chcąc tego dowieść dokładnie, odpowiem obszerniej na te pytania po nadesłaniu akt.

Na tem skończyło się posiedzenie.

K o m i s y a b u d ż e t o w a delegacyi a u s t r y a c k i e j odbyła posiedzenie, pierwsze po całym tygodniu przerwy w swych pracach, na którem bez ważniejszej dyskusyi przyjęto zamknięcie rachunków z r. 1876 w formie przedstawionej przez rząd.

Po posiedzeniu plenarnem odbyło się posiedzenie k o m i s y i w o j s k o w e j delegacyi w ę g i e r s k i e j, na którem uchwalono przystąpić do obrad nad budżetem armii z zastrzeżeniem, że jeszcze przed sankcyonowaniem uchwał delegacyjnych prawne postanowienie zastąpi brak wynikający ztąd, że ustawa o sile zbrojnej z końcem roku bieżącego traci moc obowiązującą.

Poczem zastanawiono się obszernie nad wnioskiem członka komisyi del. Augusta P u l s k i e g o, aby przy ustanawianiu zwyczajnych wydatków na armię wzięto za podstawę tę tylko liczbę wojska, która się pozostaje po straceniu liczby żołnierza załogującego w Bośnii i Hercegowinie, skoro wydatki na armię okupacyjną osobnego wymagają kredytu. Wniosek ten odrzucono, gdyż nasamprzód samo obliczanie wydatków na takiej podstawie byłoby niepodobieństwem, a nadto nie można wiedzieć, czy w roku przyszłym będzie jeszcze potrzeba w Bośnii i Hercegowinie takiej liczby żołnierza jak obecnie.

Nakoniec wybrano komisyę ściślejszą, złożoną z trzech członków do wstępnych narad nad niektóremi z głównych tytułów budżetu wojskowego w dziale wydatków zwyczajnych i na tem skończyło się pierwsze posiedzenie komisyi wojskowej.

S e j m p r u s k i otwarty został 19go b. m. mową tronową odczytaną przez hr. S t o l b e r g - Wernigerode. Mowa tronowa wspomina na wstępie o bolesnych wypadkach, które od zamknięcia sesyi poprzedniej dotknęły monarchii w osobie cesarza i podnosi, że dnie próby były oraz dniami patryotycznego zapału. Serdeczny węzeł, łączący dom monarszy z ludem, stwierdzony został objawami zupełnego zaufania, jakie spotykały księcia następcę tronu podczas tymczasowego kierownictwa rządu. Mowa tronowa podnosi, że ponowne podwyższenie dodatku matrykularnego pochłania prawie zupełnie dość znaczną nadwyżkę dochodów zeszłego roku. D o c h o d y n i e w y s t a r c z a j ą j u ż n a p o k r y c i e z w y c z a j n y c h w y d a t k ó w. Środków do usunięcia tej dysproporcyi szukać będzie trzeba w p o d w y ż s z e n i u p o d a t k ó w państwa. Dopóki to nie nastąpi, trzeba będzie zaradzić sobie pożyczką. Ustawa o pożyczce przedłożoną zostanie niezwłocznie Izbom. Mowa tronowa zapowiada następnie kilka projektów ustaw mniejszej wagi a między innemi o uzupełnieniu sieci kolei niemieckich.

W berlińskiej korespondencyi *Czasu* znajdujemy następujący, godny powtórzenia ustęp:

„Konserwatywni protestanci przemawiają za ukończeniem w a l k i k u l t u r n e j, mianowicie ze względów na ogromny upadek własnego kościoła. Tu w Berlinie całe tysiące wystąpiły z kościoła protestanckiego, wielu nie daje chrzcić dzieci swych, wielki procent ludności obywa się bez ślubu kościelnego, a o pogrzeb kościelny prosi tylko mała garstka protestantów. Ztąd w kasach kościelnych taki niedobór, że pastorowie trzech kościołów w Berlinie już od 9 miesięcy nie są płatni, a jeden z tych kościołów wnet przez policyę będzie zamknięty, jako potrzebujący koniecznej, a przy teraźniejszym niedoborze kasy niemożebnej restauracyi. Cóż dziwnego, jeżeli socyalistyczny agitator Most niedawno na zgromadzeniu ludowem protestantom tutejszym szyderczo zarzucił: „Nie macie dosyć pieniędzy, aby zegary kościelne kazać naciągać i sprawić nowe powrozy do dzwonów“. Ateista Most miał zupełną słuszność. Za Fryderyka Wilhelma IV zaczęto obok zamku królewskiego nad Sprewą budować wielki tum protestancki, założono fundamenta i zabrano się do budowy murów zewnętrznych, a teraz sterczą ściany niepokryte dachem. Upadek moralny całego społeczeństwa, ciągle przez pastorów nadwornych Cesarzowi, a więcej jeszcze Cesarzowej przedstawiany, jest także dla monarchy główną przyczyną pragnienia pokoju. Dowiedziałem się z dobrego źródła, iż s a m C e s a r z p o l e c i ł B i s m a r c k o w i j a k n a j p r ę d z e j z a w r z e ć p o k ó j. Kanclerz zaś chciałby jak najwięcej w Rzymie wytargować. Na to potrzeba czasu, kiedy więc Cesarz wyraził niedawno kanclerzowi wielkie niezadowolenie, iż pokój jeszcze nie przyszedł do skutku, Bismarck wymawiał się, iż f r a k c y a k a t o l i c k a s t a r a s i ę r o k o w a n i o m p r z e s z k o d z i ć. Ta wymówka a nic innego wywołała znany artykuł *Prov. Cor.*, który ogromne wywołał zdziwienie. Wiadomość ta, jest zupełnie prawdziwa i pochodzi od osoby zupełnie wiarogodnej“.

Köln. Ztg. donosi z Londynu, że wicekról indyjski lord L y t t o n miał 17 bm. udać się z Simli do Lahory, aby tam oczekiwać o d p o w i e d z i e m i r a S z y r A l e g o na *ultimatum* angielskie. Wczoraj odbyć się miała w Londynie r a d a g a b i n e t o w a z powodu kwestyi afgańskiej.

Korespondent berliński *Tagblattu* donosi, że właściwym celem misyi hr. S z u w a ł o w a jest o k u p a c y a c a ł e j T u r c y i p r z e z m o c a r s t w a e u r o p e j s k i e. Jeżeli misya hr. Szuwałowa powiedzie się, wystąpi Rossya z oficyalną propozycyą, aby w o j s k a f r a n c u s k i e o b s a d z i ł y T e s s a l i ę i E p i r, wojska włoskie A l b a n i ę a wojska rossyjskie M a c e d o n i ę. Notujemy tę sensacyjną wiadomość, nie przywiązując do niej żadnego znaczenia.

Sprawa powrotu e m i g r a n t ó w m a h o m e t a ń s k i c h do Rumelii weszła w nową fazę. Podczas gdy dawniej — piszą *Times* — władze rossyjskie stawiały powracającym zbiegom rozmaite przeszkody cechy formalnej, kwestyonują obecnie Rossyanie sam powrót w ogóle. Według zapatrywań władz rossyjskich, wprowadziłby ten powrót emigrantów dużo palnego materyału do Rumelii wschodniej, który byłby tem trudniejszy do opanowania, że własność muzułmanów, pozbawioną przez długi czas prawnych swych właścicieli, została zabraną po części przez tych Bułgarów, którzy pozostali na miejscu, jakoteż przez innych, którzy nie chcąc pozostać pod panowaniem tureckiem, wynieśli się z obwodów, które w myśl traktatu berlińskiego zostaną przy Turcyi. To doniesienie potwierdza tylko fakta już dawniej znane o napływie obcych Bułgarów do Rumelii wschodniej, którym Rossyanie nietylko nie stawiali żadnych przeszkód, ale nawet nakłaniali ich do przesiedlenia się. Mięszana ludność stanowi bez wątpienia największą trudność w administracyi i rządzeniu tureckich prowincyi w Europie. Ale ten jednostronny ostracyzm przeciw pewnej znacznej części ludności jest na każdy wypadek zanadto gwałtownym środkiem zaradczym, chociaż, gdyby się udał, problemat preponderancyi żywiołu bułgarskiego w wschodniej Rumelii byłby rozwiązany, bo ani ludność grecka, któraby pozostała w kraju, ani ludność mahometańska nie mogłyby stanowić przeciwwagi. Wśród takich okoliczności nastąpił pewien zastój w rossyjsko-tureckiej komisyi, która miała zająć się sprawą powrotu zbiegów. Tymczasem zajęła się tą sprawą międzynarodowa komisya, w której zaproponował komisarz austryacko-węgierski, ażeby ambasadorowie w Stambule postarali się o środki ułatwiające powrót zbiegom a następnie, aby międzynarodowej komisyi poruczono wykonanie tej sprawy. Propozycya ta została przyjętą przez wszystkich komisarzy z wyjątkiem rossyjskiego, który założył protest upatrując w tej uchwale mięszanie się do sprawy obchodzącej tylko Rossyę i Turcyę i dodając, że traktat berliński nie wspomina zgoła nic o tej sprawie, która przeto może być przeprowadzoną tylko w myśl postanowień traktatu sanstefańskiego.

Turquie pisze: „Wczoraj (14 b. m.) donieśliśmy, że na wniosek przedłożony przez Portę ambasadzie rossyjskiej postanowiono utworzyć mięszaną komisyę śledczą, której zadaniem byłoby udać się w głąb kraju i skonstatować prawdziwy stan rzeczy co do wzajemnych skarg Bułgarów i muzułmanów. Dowiadujemy się, że ambasada rossyjska wzbraniała się przystąpić do tego wniosku W. Porty. Nie wiemy, jakie motywa przytoczyła ambasada rossyjska na uzasadnienie tej odmowy, ale o ile wiemy rząd turecki zdecydowany jest przeprowadzić to dochodzenie sam bez udziału delegatów rossyjskich. W. Porta przeznaczyła do tego Ali beja i drugiego jeszcze funkcyonaryusza. Udadzą się oni do Gallipoli a ztamtąd do Giumurdżyny, gdzie rozpoczną swoją czynność.“

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 20 list. Dziennik rozporządzeń wojskowych donosi: Cesarz zezwolił na z w i n i ę c i e k o m e n d y d r u g i e j a r m i i i przeniesienie br. Filipowicza na posadę komenderującego generała w Pradze. Dalej mianował Cesarz księcia Wirtembergskiego komenderującym generałem i szefem rządu krajowego w Bośnii i Hercegowinie a barona Jowanowicza jego zastępcą.

Wiedeń, 20 listopada. *Pol. Corr.* donosi z Konstantynopola 19 b. m.: W skutek ciągłego wzrostu p o w s t a n i a w M a c e d o n i i seraskierat w drodze telegraficznej polecił komendantowi trzeciego korpusu armii w Monastyrze, aby bezzwłocznie rozpoczął energiczne operacye przeciw powstańcom.

Z B u k a r e s z t u donosi *Pol. Cor.* Nowo mianowany poseł włoski baron Fava otrzymał od swojego rządu polecenie, aby nie wręczał kredytywy swojej, dopóki od rządu rumuńskiego nie otrzyma formalnego zapewnienia w sprawie e m a n c y p a c y i ż y d ó w.

Konsul angielski oznajmił rządowi rumuńskiemu, że rząd angielski nietylko żywo ubolewałby nad zawarciem k o n w e n c y i m i ę d z y R u m u n i ą i R o s s y ą, lecz nadto fakt ten uważałby za powód do odwrócenia się od Rumunii i pozostawienia jej własnym losom.

Budapeszt 20 listopada. W austryackiej delegacyi dr. G r o c h o l s k i i t o w a r z y s z e i n t e r p e l u j ą h r. A n d r a s s e g o, czy prawdziwa jest wiadomość, że Rossya żąda od Turcyi zawarcia specyalnego traktatu i od tego zawisłym czyni termin opuszczenia terytoryum tureckiego, że dalej Rossya wcielа do milicyi bułgarskiej wielu oficerów i żołnierzy swoich.

Budapeszt, 20 listopada. W Izbie deputowanych toczyła się dalej d e b a t a a d r e s o w a. Minister sprawiedliwości Pauler wystąpił w dłuigiej, żywemi oklaskami przerywanej mowie za komisyjnym projektem adresu i bronił stanowiska rządu w polityce wschodniej wobec zarzutów opozycyi.

Berlin, 20 listopada. *Prov. Cor.* pisząc o z a m a c h u n a k r ó l a H u m b e r t a mówi: Wobec rozszerzonej na całą Europę sieci tajnych stowarzyszeń rewolucyjnych, musi powstać przekonanie, że tylko świadome celów i silne współdziałanie wszystkich na obecnym porządku społecznym opartych sił z silnemi i zdecydowanemi do akcyi rządami zapobiedz może dalszemu wzrostowi złego.

Rzym, 20 listopada. C a i r o l i leży j e s z c z e c h o r y ale będzie mógł wstać za dwa lub trzy dni.

P a s s a m e n t e, którego odstawiono do więzienia ciągle utrzymuje, że niema współwinnych i odpowiada na pytania z wielkim cynizmem. Pomiędzy aresztowanymi w Neapolu znajduje się Ciccarese, który w dniu przybycia króla powiedział: „Dziś wieczór lub jutro będziemy mieć regencyę.“

Wiedeń, 21 listopada. (*Tel pryw.*) Adjutant cara rossyjskiego hr. L e w a s z e w przybył tu z Paryża.

Budapeszt, 21 listopada. (*Tel. pryw.*) Obok nadzwyczajnej przewyżki wydatków na rok 1878 w sumie 41,720.200 zł. wniesiono do delegacyj także drugie przedłożenie o n a d z w y c z a j n y c h p o t r z e b a c h w o j s k o w y c h w Bośnii i Hercegowinie w sumie 33,560.000 zł.

Na wczorajszej konferencyi u del. D u m b y było 22 delegatów obecnych; dziś toczyć się będą dalej narady.

Berlin, 21 listopada. (*Tel. pr.*) Obiega pogłoska, że w skutek najnowszego zamachu na życie króla włoskiego ks. Bismarck zamierza proponować mocarstwom w s p ó l n e w y s t ą p i e n i e p r z e c i w I n t e r n a c y o n a ł o w i.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 19 listopada 1878, godz. 2 min. 10. Losy kredytowe 162·25, Węg. akcye kredyt 211 90, Akcye anglo-austr. 100·—Akcye banku Union 68 25, Akcye kolei Karola Ludwika 235·50, Akcye kolei północnej 202·25, Akcye kolei południowej 69 —, Akcye kolei Alföld 116 25, Akcye kolei Elżbiety 160·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 123 75, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 113·—, Akcye kolei Rudolfa 117·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw w złocie 64 50, Galic. oblig. indemn. 83 25, Losy z r. 1864 141·75. Akcye kolei siedmiogrodzkiej 107·—, Akcye banku obrotowego 101·—, Losy tureckie 22·25, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej 254·—. Akcye banku związkowego 106·—, Rubel papierowy 1·15—, Wiedeńskie losy 90·—, Węgierskie losy 82 25, Mark. niem. 57·67. Węgierska renta 84 50. Usposobienie stałe.

Wiedeń, dnia 19 listopada, godz. 5 minut 53. Akcye kredytowe 230.60, Anglo-austr. —·—, Akcye banku Union —·—. Kolej Kar. Ludw. 234·50, Południowa 69·50, Renta pap. 61·42, Galic. bank. hyp. 90·—, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włośc. 89·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·33—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie stałe.

Wiedeń, dnia 20go listopada, godzina 10 minut 40. Akcye kredytowe 229·30. Anglo-Austr. 100·—. Unionsbank —·—. Kolej Karola Ludwika 234·75, południowa —·—. Rubel papierowy 1·14$^1/_4$, Gal. listy zastawny —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—. Mark. niem. —.— Gal. bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·32$^1/_2$. Usposobienie słabe.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

Przyjechali do Lwowa

dnia 21 listopada 1878.

Hotel Lazarusa.

Pp. L. Żardecki z Wołynia. W. Kopestyński z Woli. O. Rosmarin z Nowosiółek. K. Tereniewicz Potylicz. A. Weinreb z Grzymałowa.

Hotel George'a

Pp. F. hr. Potulicki z Glinian. P. Baumgarten z Petersburga. Dr. S. Iskrzycki z Sanoka. M. Bardecki z Podhorca. A. Gałczyński z Polski. K. Jankowski z Rosochowacca. H. Szeliski z Płuchowa.

Hotel Langa.

Pp. J. Faltin z Żółkwi. Kościcki z Żółkwi. W. Żelazowski z Tarnowa. B. Birnbaum z Wiednia. H Reichhold z Wiednia. E. Sutter z Wiednia.

Hotel Angielski.

Pp. W. Arczyński z Królestwa. J. Kosecki z Kólestwa. P. Lanc z Sopuszyna. A. Udrycki z Mosta. K. Wysocki z Ostoburza. A. Dobrzański z Jass. F. Zawałkiewicz z Tarnopola.

Hotel Kuhna.

Pp. R. Pietrowski z Myszkowiec. L. Pohorecki z Nahorca. K. Gostyński z Pragi. St. Boss z Żółtańca.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. K. Grenoir do Brzeżan. J. Kamiński do Krakowa. L. Łopatyński. do Piotrowa A. Münther do Waniowa. R. Radliński do Chlebiczyna. S. Sobolewski do Krakowa. B. Ujejski do Strzelisk.

Wykaz

wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym Lwowskim w dniu 6 listopada 1878 pięciu liczb.

40 22 28 26 13

Następne ciągnienia przypadają w dniu 4 i 18 grudnia 1878.

Z c. k. urzędu loteryjnego.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 21 listopada 1878 o godz 7 rano.

Barometr 742.-6mm. Psychrometr suchy 1.4C° Psychrometr wilgotny 0.9°C. Prężność pary 4.6mm. Wilgoć 91%. Zachmurzenie 5. Wiatr SE1. Ozon 7. Opad. w mm. z ostatnich 24 godzin —

Temperatura powietrza + 1.1°R.

Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 22 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 27 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min. 8 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 3 minut 2 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 9 po południu (pociąg mięszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa (nr. 2) o godz. 8 min. 15 wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 43 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 39 popołudniu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11stej min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 39 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 10 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 27 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 5 min. 37 rano (pospieszny); o godzinie 10 min. 44 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 minut 5 w południe (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 45 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): (poc. nr. 1) o godzinie 7 minut 40 rano.

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 20 listopada 1878.

	płacą złr. ct.	żądają złr. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	233 50	236 —
Kol. lwow. czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	123 —	125 —
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	248 —	251 —
Banku kredyt. gal. po 300 zł. w. a.	216 —	220
2. Listy zast. za 100 zł.		
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	85 20	85 90
„ „ „ 4% „	80 25	81 25
„ „ „ 5% okresowe	85 20	85 90
Banku hip. galic. 6% w. a.	90 10	90 90
Listy [illegible] Z. kr. wł. 6% w. a.	88 75	90 25
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90 25	91 30
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	— —	— —
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5% m. k.	83 —	83 50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6% w. a.	90 —	91
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	89 50	90 75
5. Losy Miasta Krakowa	14 50	15 50
„ „ Stanisławowa	19 50	21 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 43	5 53
Dukat cesarski	5 47	5 57
Napoleondor	9 30	9 37
Półimperyał	9 55	9 67
Rubel rossyjski srebrny	1 73	1 83
„ „ papierowy	1 14	1 16
100 marek niemieckich	57 20	58 20
Srebro	99 50	100 75
Kupony w srebrze	99 25	100 50

(bez kupona / bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 18 listopada 1878.

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot maj-listopad	61.45	61.60
luty-sierpień	61.50	61 65
Jednolity dług Państwa w srebrze styczeń-lipiec	62 55	62 70
kwiecień-październik	62 55	62.70
Losy z roku 1839 cała	335.—	337 —
„ 1839 piąta część	332.—	334 —
„ „ 1854 po 250 złr.	106.75	107.25
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	112.50	112 80
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	121.50	122 —
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	142 25	142.50
„ „ 1864 po 50 złr.	142 —	142 50
Renty Como po 42 lir. aus.	24 75	25 25
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	139.50	140 —
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1881 5%	98.—	98 25
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	72 05	72.25
Austr. renta 5% indemn.	—.—	—.—
2. Obligacye indemn.		
Czech	102 75	103 25
Bukowiny	79.50	80.50
Galicyi	83.—	83.50
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	73 50	74.25
Węgier	79 25	80 —
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	101.50	100 75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	230.20	230 40
Niższo-austr. tow. eskont po 500 zł.	755.—	770 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. hand. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	792	794 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	494	496 —
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. s.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	2032 —	2037 —
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	234.50	235.—
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m.	254.—	254 25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w.	69.	69.50
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	81.50	82.—
5. Listy zast. losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w [illegible]	110.25	110.75
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 [illegible]%	91.25	92 50
„ „ „ „ w 20 „ 7%	95.50	96.50
„ „ „ „ w [illegible]	87.50	
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	79.50	
„ „ „ „ po 5%	85.25	85 50
„ „ „ „ [illegible] tach zwrotne	85.25	85.50
Gal. banku hipot. po 6%	90.25	90.75
Gal. zakł. kred. włośc. po 6%	89.—	89 50
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	—	
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—	
Banku narodowego po 5%		—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	93.50	94.—
„ „ „ po 5%	86.50	87 50
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	67.25	67 75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w sr.) a 300 zł. 5% w srebr.	65 —	66.—
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	101.50	101.75
„ 100 zł. w. a.	95.50	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	99.75	100 25
„ „ „ „ II. emisyi	98.75	99.25
„ „ „ „ III.	96.50	96 75
„ „ „ „ IV.	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze z r. 1866	76 25	76 50
z r. 1867	79.25	79.75
z r. 1868	70.—	70.50
z r. 1872	66.—	66.50
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5% w srebrze	64. —	64 50
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	164.25	162.75
Clarego po 40 zł. m. k.	28.75	29.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 [illegible]	93.	94.—
Ke[illegible]ich po 10 zł. [illegible]	4 —	14. 0
Losy miast. Krakowa	14 75	15 25
Pożyczka mi[illegible] po 40 zł. w	27 75	—.—
Palu[illegible] po 40 zł. m. k.	27.50	27.75
Funda[illegible] szpit. Arc[illegible] Rudolfa	14.—	4 50
Salma po 40 zł. m. k.	39.75	40.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	34.90	35.10
Poż. [illegible] po 20 zł. [illegible]	19.50	20.50
Poż. Tryest[illegible] po [illegible] m.	117.75	118.25
[illegible] zł. m.	61	63.—
Waldsteina po 20 zł. m.	22 75	23. —
Windischgratza po 20 zł. m. k.	29 75	30 25
Weksle (3 mi[illegible])		
Augsburg za 100 zł. w. p	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark		—.—
Hamburg za 100 mark	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. [illegible]	116 15	116 85
Paryż za 100 fr.	46 30	46.40
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.56.—	5.57.—
„ pełnej wag[illegible]	5.57 —	5.58 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.33 —	9.33.50
Rossyjski imperyał	9.60.—	9.61 —
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	100.—	100.10

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

z dnia 20 listopada 1878.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	61	30
„ „ w srebrze	62	65
Renta w złocie	71	80
Losy pożyczki z roku 1860	112	40
Akcye banku austryo-węgierskiego	788	—
„ kredytowego	229	—
Londyn	116	15
Srebro	100	—
Napoleondor	9	32½
Dukat cesarski men.	5	57
100 marek niemieckich	57	65

Dziennik Urzędowy.

(6904 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 10900. C. k. sąd powiatowy w Nisku wiadomo czyni, że w dniach 29 stycznia, 5 marca i 2 kwietnia 1879, każdym razem począwszy od godziny 10 z rana, odbędzie egzekucyjną sprzedaż części z realności pod l. k. 1 w Racławicach położonej, na 520 zł. oszacowanej.

Zakład wynosi 52 zł. Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Nisko dnia 29 października 1878.

(6939) **Ogłoszenie.**

L. 16361. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy w sprawach karnych we Lwowie orzekł na podstawie §§ 489 i 493 ustawy o postępowaniu karnem i § 37 ustawy prasowej w skutek wniosku c. k. Prokuratoryi państwa, że treść artykułu, umieszczonego w numerze 46 czasopisma „Strażnica" z dnia 16 listopada 1878 pod napisem: „Sprawy Borysławsko-Drohobyckie" w ustępie, zaczynającym się od słów: „Stosunek między obydwowa władzami", a kończącym się słowami „idzie najczęściej w senatory", i w ustępie zaczynającym się od słów: „oburzającym jest ten fakt" a kończącym się słowami: „do spełnienia gwałtu publicznego", zawiera w sobie znamiona przestępstwa z § 300 u. k., że zatem zarządzona przez c. k. Prokuratoryę państwa konfiskata tego numeru czasopisma „Strażnica" jest usprawiedliwioną, dalsze rozpowszechnienie treści tego inkryminowanego artykułu wzbronionem, i że zabrany nakład ma być zniszczonym.

Co się do publicznej wiadomości podaje.

Lwów dnia 19 listopada 1878.

(6933 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5086. C. k. sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, iż w sprawie Józefa Birnbauma, przeciw Wawrzyńcowi i Antoninie Stelmachom pto. 300 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 9 stycznia, 6 lutego i 5 marca 1879 roku, każdym razem o godz. 10 rano publiczna sprzedaż realności l. 278/158 w Wieliczce dłużników własnej ciało tabularne stanowiącej

Cena wywołania 893 złr. wadyum 90 złr. w. a.

Resztę warunków, ekstrakt tabularny i protokół oszacowania wolno w archiwum przejrzeć.

Ck. Sąd powiatowy.

Wieliczka dnia 22 października 1878.

(6925 1—3) **Edykt.**

L. 11416. C. k. sąd krajowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Henryka Komara, że ustanowiono dla niego kuratora w osobie adwokata dr. Wilkosza celem wręczenia mu uchwała z dnia 7 grudnia 1877 l. 33852 dozwalającej pretensyi prawa zastawu dla sumy wekslowej 2030 zł. z pn. w stanie biernym dóbr Ostrów Szlachecki z folwarkiem Komarów na rzecz Czesława Kieszkowskiego.

Kraków 31 maja 1878.

(6938 1—3) **Edykt.**

L. 8566. Ze strony ck. sądu powiatowego miejskiego delegowanego S. II. we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Nathana Stahl przeciw Józkowi i Pawłowi Kowaliszyn pto 210 złr. a. w. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 23 grudnia 1878 22 stycznia 1879 i 24 lutego 1879 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 33 rep. 5 w Remenowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej Józka Kowaliszyna własnej.

Jako cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową w kwocie 1140 złr. a. w. a wadyum wynosi 10 prc. od tejże.

Resztę warunków licytacyjnych, jako też protokół opisania i oszacowania realności w t. s. registraturze przejrzeć można.

Lwów dnia 8 sierpnia 1878.

(6931) **Edykt.**

L. 11380. C. k. sąd powiatowy miejski delegowany w Stanisławowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego A. Kazimierza Teodorowicza że przeciw niemu Piotr Dögler dnia 21 września 1877 pozew o 46 złr. wniósł, na który do rozprawy wedle postępowania drobiazgowego termin na dzień 5 grudnia 1878 wyznaczono i dla niego kuratora w osobie adwokata Dra Kwiatkowskiego z substytucyą adwokata Dra. Bardacha ustanowiono.

Wzywa się zatem nieobecnego by ustanowionemu zastępcy swe środki dowodowe dostarczył lub innego zastępcę sądowi zapropomował.

Stanisławów 14 października 1878.

(6934 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4470. C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Tomaszowi Kołodziej i spółce pto 520 złr. 44 ct. a. w. z pn. przedsięweźmie dnia 19 grudnia 1878 16 stycznia 1879 i 20 lutego 1879 każdym razem o godzinie 10tej przed południem publiczną sprzedaż gospodarstwa l. 8/25 w Rzeszotarach przy pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej a przy trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej w kwocie 1000 złr. a. w.

Zakład 100 złr.

Reszta warunków i akt oszacowania leżą w sądzie do przeglądu.

C. k. sąd powiatowy

Wieliczka 19 października 1878.

L. 1696.

(6941 1—3) **Ogłoszenie konkursu**

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w okręgu Wadowickim rozpisuje ck. Rada szkolna okręgowa konkurs nastepujący z terminem nieprzekraczalnym do końca grudnia br.

Przy szkole 4klasow. żeńskiej w Wadowicach. posada nauczyciela z płacą 450 złr. a. w.

Przy szkole 3 klasowej w Jeleśni. posada nauczyciela z płacą 400 złr. i nauczyciela młodszego z płacą 240 złr. a. w.

Przy szkołach 2 klasowych.

w Zembrzycach i Pisarzowicach posady nauczycieli kierujących z pomieszkaniem i płacą 350 złr. oraz posady nauczycieli młodszych z płacą po 200 złr. aw. — w Choczni, Przeciszowie, Wieprzu, — Hałcenowie (z językiem wykładowym niemieckim) i Oświęcimiu posady nauczycieli młodszych z płacą po 240 złr. w Izdebniku, Ślemieniu, Bestwinie i Brzeszczach takież posady z płacą po 200 złr. w. a.

Przy szkołach 1 klasowych.

w Koszarawie, Soli i Ujsołach posady nauczycieli z pomieszkaniem i płacą po 400 zł. w Pobiedrze, Wożnikach, Rycerce Witkowicach z pomieszkaniem i płacą po 300 złr. w Jawiszowicach z pomieszkaniem, płacą 277 złr. i poborem sągu drzewa i 6 ton węgla wartości 23 złr. a. w; — nareszcie w Mikuszowicach z pomieszkaniem, płacą w gotówce 159 złr. 75 ct. a. w. dodatkiem 3 sągów drzewa na opał wartości 15 złr. i użytkiem 2½ morga gruntu z dochodem obliczonym na 25 złr. a. w.

Prawo prezentowania wykonują wszędzie Rady szkolne miejscowe.

Ck. Rada szkolna okręgowa.

Wadowice dnia 13 listopada 1878.

(6924) **Obwieszczenie.**

L. 28533. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych firmy Saula Sternfelda, której używać tenże będzie jako właściciel handlu spirytusem w Krakowie podpisując takową: „Saul Sternfeld"

Kraków d. 25 października 1878.

(6930 1—3) **Edykt.**

L. 9660. Samborski c. k. sąd obwodowy uwiadamia, niewiadomych z życia i miejsca pobytu Karola i Anastazyę Jankowskich, że Michał Wojtowicz na dniu 23 czerwca b. r. do l. 9660 wniósł prośbę o zaintabulowanie go za właściciela realności pod l. 18 w Samborze w dzielnicy Przemyślskiej położonej, a dotąd jako ich własność intabulowanej, tudzież że sąd ten obwodowy uchwałą tutejszą z dnia dzisiejszego do l. 9660 przychylił się do tego żądania Wojtowicza, a uchwałę właśnie rzeczoną dla nich doręczył na ręce kuratora zamianowanego dla nich adwokata Pawlińskiego, którego zastępcą mianował sąd adwokata Budzynowskiego w Samborze zamieszkałych.

Sambor 30 czerwca 1878.

(6928 1—3) **Edykt.** L. 12378.

L. C. k. sąd obwodowy dla spraw wekslowych w Samborze wzywa posiadacza zaginionego wekslu dtto Turka 11 listopada 1874, na 1000 złr. opiewającego, za rok płatniego przez Srula Lieb wystawionego i na Perlę Lieb żyrowanego, a przez Wolfa Koppel akceptowanego, aby w przeciągu 45 dni takowego sądowi przedłożył i swoje prawa względem tegoż wykazał, gdyż po upływie tegoż terminu na żądanie Perl Lieb wyż opisany wek[illegible]el amortyzowanym zostanie.

Sambor 27 sierpnia 1878.

(6913 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 465. W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 12 grudnia 1878 i w dniu 16 stycznia 1879 o godzinie 10 przedpołudniem celem zaspokojenia wierzytelności Franciszka Haberhauera w ilości 350 zł. przymusowa sprzedaż $^6/_8$ części realności pod l. 162 w Białej w powiecie Bialskim położonej wedle księgi głównej miasta Białej tom IV. pag. 15 n. 11 i 12 haer. do Maryi Malherowiczowej należących.

Cenę wywołania stanowi kwota 622 złr. 65 ct. poniżej, której te $^6/_8$ części realności na powyższych terminach sprzedane nie będą. Wadyum wynosi 63 zł. Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania, można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych, którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nieotrzymali ustanowiony adw. tutejszy Dr. Ehrler.

w Białej dnia 9 października 1878.

(6914 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4667. C. k. sąd powiatowy w Komarnie uwiadamia, iż celem ściągnięcia kwoty 30 zł. w. a. z p. n. od Franka i Kaśki Martynowiczów na rzecz Mojżesza Fischmana odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 149 star 229 now. w Rumnie położonej w trzech terminach a to na dniu 19 grudnia 1878 na dniu 22 stycznia i 19 lutego 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 422 zł. 50 cnt. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć można.

Komarno dnia 13 sierpnia 1878.

(6915 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6375. C. k. sąd powiatowy w Komarnie uwiadamia, iż celem ściągnienia kwoty 14 zł. w. a. z pn. od Jędrzeja Nowickiego na rzecz Róży Altstädter, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 310 star. 262 now. w Komarnie położonej w trzech terminach a to na dniu 19 grudnia 1878 na dniu 22 stycznia i 18 lutego 1879 każdym razem o godz. 10 pzzedpołudniem.

Cena szacunkowa wynosi 80 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć można.

Komarno dnia 25 września 1878.

(6911 2—3) **Edykt.**

L. 13583. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu, uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Onufrego Pasławskiego, że w sprawie w wekslowej Mojżesza Laufera przeciw niemu o 50 zł, w. a. ustanowił dla niego kuratora w osobie tutejszego adwokata dr. Łużeckiego z zastępstwem adw. dr. Mendrochowicza i poleca pozwanemu, aby się z tym kuratorem w swej sprawie porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, innaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl 30 października 1878:

(6908 2—3) **Konkurs.**

L. 2970. W celu obsadzenia posady zastępcy Prokuratora państwa z VIII rangą i płacą systemizowaną przy sądzie krajowym w Krakowie ewentualnie którymbądź sądzie obwodowym w obrębie sądu krajowego wyższego w Krakowie.

Ubiegający się winni wnieść swoje podania w drodze prawem przepisanej w ciągu dni 14 od dnia 3go umieszczenia niniejszego obwieszczenia w „Gazecie Lwowskiej" do c. k. Nadprokuratoryi Państwa w Krakowie.

Kraków 18 listopada 1878.

(6916 2—3) **Obwieszczenie**

L. 5520. C. k. sąd powiatowy w Komarnie uwiadamia iż celem ściągnienia kwoty 100 złr. w. a. z pn. od Iwana Przyszlaka na rzecz Izraela Scheininger odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 5 star 8 now. w Nowosiółkach położonej w trzech terminach a to na dniu 19 grudnia 1878 na dniu 22 stycznia 1879 i na dniu 20 lutego 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 341 złr. wa.

Resztę warunków licytacyjnych w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można.

Komarno dnia 2 sierpnia 1878.

(6912 2—3) **Edykt.**

L. 14473. C. k. miejsko deleg. sąd powiatowy w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Herza Weisbrod 200 złr. a. w. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż jednego morga pola w niwie „Sewna" pod l. 69 w Biale położonego dłużnika Oleksy Ochirka własnego dnia 15go stycznia 19 lutego i 19 marca 1879 zawsze o godzinie 10 rano przedsięwziętą będzie i że pole to na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 115 złr. wynoszącej pozbyte zostanie.

Wadyum wynosi 23 złr. a w.

Resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

C. k. miejsko deleg. sąd powiatowy

Tarnopol dnia 20 października 1878.

(6867 3—3) **Edykt.**

L. 4357. Dnia 19 grudnia 1878 i dnia 16 stycznia 1879 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 67 w Kalinowie położonej ciała tabularne stanowiącej wedle Dom. i Tom. I. Tern. VI. poz. 21 wykazu hipotecznego 122 Jakóba Kulmy własnej w sprawie Anny Selzer przeciw Jakóbowi Kulmy pto 350 złr. w. a. z p. n.

Cena wywołania wynosi 2900 złr. w. a.

Wadyum 290 złr. w. a.

Na powyższych dwóch terminach realność ta tylko za cenę szacunkową lub powyżej takowej sprzedaną będzie. W razie zaś gdyby ta realność w tych dwóch terminach sprzedaną nie była, wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 6 lutego 1879 o godzinie 10 przed południem, na który dłużnika i wierzycieli hipotecznych z tym dodatkiem się wzywa, że ci wierzyciele, którzyby się na tym terminie nie jawili, jako przystępujący do większości jawiących się uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiat. m. d.

Sambor dnia 26 czerwca 1878.

(6881 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9092. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę banku hipotecznego we Lwowie w celu ściągnięcia sumy 2400 złr. w. a. z pn. należąca do dłużników małżonków Mayera i Ruchli Hirschów realności w Kołomyi pod l. 35 w mieście położona, po bezskutecznym upływie dwóch pierwszych terminów na dniu 29 listopada 1878 o godzinie 9 przed południem za jakąkolwiek cenę zostanie sprzedaną, że jako cena wywołania służyć będzie wartość szacunkowa pomienionej realności w kwocie 25521 złr. w. a. i że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie złożyć do rąk komisyi licytacyjnej 5 procentowe wadyum w kwocie 1276 zł. 5 ct. w gotówce lub w papierach publicznych, które do ulokowania kapitałów małoletnich są przydatne wreszcie, że akt szacowania i wyciąg tabularny rzeczonej realności tudzież reszta warunków licytacyjnych w tusądowej registraturze przejrzane być mogą.

Kołomyja dnia 10 października 1878.

(6891 3—3) **Edykt.**

L. 3263. C. k. sąd powiatowy w Radłowie oznajmia, że w dniu 4 grudnia 1878 w dniu 2 stycznia i w dniu 15 stycznia 1879 każdym razem o godzinie 9 rano przedsięweźmie publiczną sprzedaż realności pod l. 51/13 w Jadownikach mokrych położonej Grzegorza Urbana własnej celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 600 złr. w. a. z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota 1000 złr. w. a.

Wadyum 100 złr.

Protokół opisania i oszacowania, warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Radłów dnia 1 lipca 1878.

(6862 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7736. C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia Maryannę Sommer z miesca pobytu niewiadoma, że na prośbę Isaaka Holloschütza ustanowił adw. dr. Bindera dodając mu zastępcę w osobie adw. dr. Fechtdegena kuratorem dla niej do doręczenia uchwały z 7 marca 1878 l. 1310 dozwalającej przemiany tymczasowego zajęcia i oszacowania ruchomości Jana i Maryi Sommer w sprawie wekslowej Isaaka Holloschütza pto. 68 zł. w. a.

Rzeszów 10 października 1878.

(6815 3—3) **Edykt.**

L. 14908. C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia, z miejsca pobytu i życia niewiadomych Józefa Staszkiewicza i tegoż spadkobierców, że pod dniem 2 października 1878 l. 14908 wnieśli Julian Szemelowski, Antonina Kriegseisen i Emilia Szemelowska przeciw nim skargę o wykreślenie ze stanu biernego realności pod licz. konsk. 23 star. 22 now. w Samborze w dzielnicy miejskiej pozycyi nr. 11, 14 i 15 on. a dekretując tę skargę do pisemnego postępowania celem wniesienia obrony w 30 dniach ustanowiono dla nich kuratorem adwokata dr. Pawlińskiego z zastępstwem adwokata dr. Budzynowskiego, którym pozwani należyte środki do obrony udzielić, lub innego zastępcę z powiadomieniem sądu ustanowić mają, gdyż inaczej z tego źle skutki wynikłe mogące sami sobie przypisać będą musieli.

Sambor 15 października 1878.

(6900 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4611. C. k. sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż realności pod l. parc. 1440/4 w Dankowicach położonej wedle ks. gł. gminy Dankowice l. wyk. 54 n. 1 haer. Antoniego Mikołajczyka własnością będącej rezolucye z dnia 2 lutego 1878 l. 8565 w celu zaspokojenia wierzytelności Abrahama Barbera w kwocie 38 złr. 12 ct. zpn. rozpisana w dniu 12 grudnia 1878 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sądzie tuteiszym pod warunkami w edykcie z powyższej daty objętemi z tą zmianą, iż realność ta także poniżej ceny szacunkowej 160 złr. sprzedaną będzie.

Biała 25 września 1878.

(6837 3—3) **Edykt.**

L. 29900. C. k. Sąd powiatowy delegowany miejski Krakowski zawiadamia Henryka Berkowicza jako niewiadomego z miejsca pobytu i życia, że celem doręczenia mu rezolucyi z dnia 24 maja 1874 l. 9183 i zastępowania go w sporze sumarycznym Józefa Langrocka jako prawonabywcy Ignacego Stattlera przeciw niemu o 100 zł. z pn., został tut. sądową rezolucyą z dnia 27 kwietnia 1876 l. 9183 dla niego ustanowiony kurator w osobie adw. dra. Trojnalskiego z substytucyą adw. dra. Rappaporta.

Zaleca się zatem Henrykowi Berkowiczowi aby potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał, i o tem ck. sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisacby musiał.

Kraków 9 stycznia 1877.

(6899 3—3) **Edykt.** L. 5965.

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegow. w Nowym Sączu obwieszcza, że w Frycowy zmarł w dniu 3 maja 1877 z pozostawieniem kodycylanrego rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ miejsce pobytu spadkobierców Petroneli Komarkowskiej i Wiktoryi Borek nie jest wiadomem, przeto wzywa się obie, aby w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia edyktów do tutejszego sądu się zgłosiły i deklaracye spadkowe wniosły, gdyż w razie przeciwnym postępowanie spadkowe z zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla nich kuratorem Stanisławem Borkiem przeprowadzonem zostanie.

Nowy Sącz, dnia 28 sierpnia 1878.

(6906 3—3) **Edykt.** L. 51206.

C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszem w myśl §§. 118 i 119 ustawy hipot. z 25 lipca 1871 Nr. 95 Dz. p. p. tych wszystkich, którzyby sobie pretensye do sumy 3566$^2/_3$ duk. w stanie biernym dóbr Podsacza na rzecz masy Józefa Karola Nemetza, a względnie jego dzieci: Franciszka, Antoniego, Anny i Józefy Nemetzów zaintabulowanej rościli, aby w przeciągu jednego roku, to jest do 18 listopada 1879 pretensye te zgłosili, ile że w razie niezgłoszenia się, po upływie tego jednorocznego terminu, suma ta na żądanie proszących Piotra i Aleksandra Dydyńskich wyekstabulowaną zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów 19 października 1878.

(6864 3—3) **Edykt.** L. 9893.

C. k. sad obwodowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że w sprawie Samuela Auerbach przeciw Mariem Auerbach, Chanie, Scheindli Branie dwóch imion, Perli i Itzie Auerbach, o zniesienie wspólnej własności realności pod l. kons. 20 w Złoczowie położonej, do powyższych stron należącej, odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż tejże realności w tutejszym sądzie, a to na dniu 8 stycznia, 23 stycznia i 6 lutego 1879, zawsze o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 3 443 zł. 83 ct. w. a.

Wadyum 344 zł. 40 ct. w. a.

Realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie i niżej szacunku za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Złoczów dnia 19 listopada 1878.

(6863 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 16879. C. k. sąd obwodowy tarnowski podaje do wiadomości Karola Michałka i Jana Michałka, że wydaną dla tychże uchwałę z d. 31 października 1878 l. 16879 w sprawie Süssmanna i Mariem Dwoiry małżonków Ellend w przedmiocie wyłączenia z kompleksu ciała hipotecznego względnie z realności pod l. 55 Tarnów Zabłocie, realności pod lk. 60 Tarnów Zabłocie i utworzenia dla tejże ostatniej realności osobnego ciała tabularnego wydanej z powodu niewiadomego miejsca ich pobytu, zamianowanemu kuratorowi adwokatowi Dr. Ludwikowi Pietrzyckiemu doręczono.

Tarnów dnia 31 października 1878.

(6884 3—3) **Edykt.**

L. 3078 i 2969. C. k. sąd powiatowy miej. del. dla spraw cywilnych w Nowym-Sączu wiadomo czyni, iż w dniu 22 grudnia 1877 zmarła w Załubinczu Joanna Michel bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ temuż sądowi wiadomem nie jest, czyli i jakie osoby prawo do spadku po niej mają, przeto wzywa się wszystkich, którzyby do tego spadku w przeciągu jednego roku od daty niżej położonej, w tymże sądzie zgłosili, i przy wykazaniu praw swych spadkowych oświadczenie się do spadku wnieśli, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasowo kuratora spadku w osobie adw. dr. Jarosza z substytucyą adw. dr. Żelechowskiego się ustanawia, z tymi, którzy się oświadczą do spadku i swój prawny tytuł do spadku wykażą, pertraktowanym i przyznanym im zostanie, nieobjęta część spadku zaś lub w razie, gdyby się nikt do spadku nie oświadczył, cały spadek przez Państwo, jako bezdziedziczny zabranym zostanie.

Nowy-Sącz dnia 3 kwietnia 1878.

(6887 3—3) L. 4530.

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy w Milówce ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Joachima Brechnera 8 zł. 85 ct. z pn., w drodze egzekucyjnej sprzedaną będzie wschodnia połowa domu z ogródkiem pod nr. 192 w Milówce, do dłużnika Wawrzyńca Pryszera należąca, na trzech terminach, dnia 28 listopada, dnia 19 grudnia 1878 i dnia 30 stycznia 1879, każdym razem o godz. 10 rano w biurze sędziego powiatowego.

Cena wywołania wynosi 28 zł., wadyum 3 zł. w. a.

Milówka 21 września 1878.

(6813 3—3) **Edykt.**

L. 12349. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza niniejszem, że w dniach 27 stycznia, 27 lutego i 31 marca 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie I piętro biuro 6 licytacya folwarku „Brubacherówka" w Trościańcu w powiecie Jaworowskim położonego poprzednio do Henryka i Maryi Brubacherów obecnie do Daniela Brubachera należ. na 500 zł. w. a. ocenionego na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie.

Wadyum wynosi 500 zł.

Na pierwszym i drugim terminie folwark ten tylko za cenę wywołania 5000 zł lub wyżej takowej, na trzecim zaś i także niżej ceny szacunkowej sprzedany będzie.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

O tem zawiadamia się strony i wierzycieli.

Dla wierzycieli którzyby po 9 września 1877 do Tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanowiony został tutejszy adwokat dr. Gawel kuratorem.

Przemyśl 30 września 1878.

(6932 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3654. Dnia 17 grudnia 1878, dnia 21 stycznia i dnia 18 lutego 1879 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna licytacya realności tabularnych pod l. 34 i 35 w Bobrowy położonych, dłużników Bolesława Michałowskiego i Józefy Michałowskiej własnych na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. Galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 184 zł., 184 zł. i 3907 zł. 15 ct. w. a. z p. n. z potrąceniem kwoty 100 zł.

Cena wywołania wynosi 10625 zł., wadyum 1063 zł. w. a.

Realności powyższe na wszystkich trzech terminach niżej ceny wywołania sprzedane nie będą, i gdyby takowej nieuzyskano wyznacza się celem ułożenia lżejszych warunków termin na dzień 18 lutego 1879 o godzinie 3 popołudniu.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież wyciągi hipoteczne, mogą być przejrzane w t. s. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dębica dnia 20 października 1878.

(6922 1—3) Zl. 17241.

Lizitations Ankündigung.

Bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Sambor wird wegen Verpachtung der Aerarial-Mauthstationen Bronica Gaje, Stryj Nr. 1 Błonie, Synowudzko, Skole, Koziowa und Klimiec auf das Jahr 1879 allein oder auch auf die Jahre 1880 und 1881 unter den in der gedruckten Kundmachung der Hohen k. k. Finanz-Landes-Direction vom 30 August 1878 Zl. 37308 enthaltenen Bedingungen am 2 Dezember 1878 die mündliche Lizitation auf einzelne Stationen und am 3 Dezember 1878 die mündliche Lizitation auf Mauthcomplexe abgehalten werden.

Der Ausrufspreis beträgt für die Mauthstationen:

Station	fl.
Bronica	3550 fl.
Gaje	2517 „
Stryj Nr. 1	11009 „
Błonie	2502 „
Synowudzko	4530 „
Skole	2503 „
Koziowa	2518 „
Klimiec	1302 „

Die schriftlichen mit dem 10 prc. Vadium versehenen Offerten sowohl für einzelne Stationen, als auch für Mauthcomplexe sind bis längstens 1 Dezember 1878 2 Uhr Nachmittags hierorts zu überreichen.

Sambor am 17 November 1878.

(6866 3—3) **Edykt.**

L. 4561 C. k. miejsko delegowany sąd powiatowy w Samborze uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Langa, iż fundusz gmin dawnego państwa kameralnego Samborskiego wniósł przeciw niemu pod dniem 29 listopada 1877 l. 14081 pozew o 100 złr. w. a. z przynależytościami że z tego powodu ustanowiony został dla niego kuratorem adwokat Dr. Kohn z zastępstwem adwokat. Dr. Budzynowskim, że w ślad tego doręczono pierwszemu wspomniany pozew, i że będzie rzeczą pozwanego udzielić temuż kuratorowi potrzebną informacyę lub też innego należycie wykazanego pełnomocnika ustanowić, gdyż w razie przeciwnym skutki swej opieszałości sam sobie przypisać będzie musiał.

Sambor 30 lipca 1878.

(6927) **Ogłoszenie.**

L. 16217. W celu uchwalenia wynagrodzenia dla zawiadowcy upadłości Emila Gendzieńskiego Wgo. p. Karola Pawlińskiego adw. w Samborze, zapraszam wszystkich panów wierzycieli konkursowych na walne zgromadzenie w dniu 10 grudnia 1878 o godzinie 3 popołudniu w moim biurze odbyć się mające.

C. k. sąd powiatowy
Sambor. d. 31 października 1878.
Schenk
c. k. komisaaz konkursowy.

(6816 3—3) **Edykt.**

L. 14777. C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomego Jana Pawulskiego, że pod dniem 29 września 1878 l. 14777 wnieśli Julian Szemelowski, Antonina Kriegseisen i Emilia Szemelowska przeciw niemu skargę o wykreślenie ze stanu biernego realności pod lk. 23 daw., 22 now. w Samborze dz. miejskiej, pozycyi n. 12 i 13 on., a dekretując tę skargę do pisemnego postępowania celem wniesienia obrony w 30 dni, ustanowiono dla niego kuratorem adw. Dra Pawlińskiego z zastępstwem adw. Dra Budzynowskiego, którym pozwany należyte środki do obrony udzielić, lub innego zastępcę z powiadomieniem sądu ustanowić ma, gdyż inaczej z tego złe wyniknąć mogące skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Sambor 15 października 1878.

(6861 3—3) **Edykt.**

L. 13789. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy gdziekolwiek znajdujący się na cały nieruchomy w krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje znajdujący się majątek p. Bernharda Rauch kupca w Sądowej wiszni i mianuje c. k. sędziego powiatowego w Sądowej wiszni p. Baucha komisarzem konkursowym z poleceniem, ażeby opieczętowanie i spisanie masy konkursowej natychmiast przedsięwziął.

Tymczasowym zarządzcą mesy konkursowej mianuje się p. Władysława Janickiego zastępcę c. k. notaryusza w Sądowej wiszni z zastępstwem p. Hordyńskiego naczelnika kantoru banku włościańskiego i wszystkich wierzycieli wzywa ażeby na terminie 28 listopada 1878 o 9 godzinie rano z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia temczasowego zarządcy masy i tegoż zastępcy, lub wyboru innego zastęgcy masy i zarządcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli w obec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej wyznacza się termin do 28 grudnia 1878 w którym to termini wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym albo też w sądzie powiatowym w Sądowej wiszni a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgna.

Na terminie w dniu 9 stycznia 1879 o godzinie 9 rano winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają w obec komisarza konkursowego wykazać.

Na tymże terminie wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej“

Przemyśl 13 listopada 1878.

(6902 3—3) **Edykt.**

L. 8268. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Izaka Nagel i Seliga Ganzel, że na dniu 18 września 1878 l. 8268 wniesiony został przeciw nim pozew przez Józefa Bielawskiego o uznanie i intabulowanie go za właściciela reulności nr. 232 w Bolechowie i na takowy termin do ustnej rozprawy na dzień 19 grudnia 1878 o 9 godzinie rano został wyznaczony.

Wzywa się tedy pozwanych, by na powyższym terminie, albo osobiście jawili się, albo potrzebnych do swej obrony środków ustanowionemu kuratorowi ich dr. Fruchtmanowi c. k. notaryuszowi w Bolechowie dostarczyli, lub innego pełnomocnika do zastępstwa mianowali, w przeciwnym bowiem razie z zaniedbania tego wyniknąć mogące skutki sami sobie przypiszą.

Bolechów 28 października 1878.

(6880 3—3) **Edykt.**

L. 30101. C. k. sąd krajowy w Krakowie ogłasza niniejszym edyktem, że w drodze egzekucyi prawomocnego wyroku z dnia 15 grudnia 1876 l. 29631, celem zaspokojenia przyznanej Salomonowi Saremu kwoty 1200 złr. wa. zpn. odbędzie się przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności w Krakowie pod l. 153 dz. IV. położonej, według księgi IX pag. 265 n. 3, 4, haer. Jana Zielińskiego, a względnie jego masy spadkowej własnej, na jednym terminie a to w dniu 19 grudnia 1878 o 10 przed południem pod warunkami, edyktem z dnia 14 czerwca 1876 l. 15326 już ogłoszonemi, ze zmianami jednak, do ustępów 1, 2, 10, się odnoszącemi, mianowicie, że ta realność na rzeczonym terminie po zaofiarowaniu jakiejkolwiekbądź ceny kupna, jako ceny wywołania, także niżej ceny sprzedaną będzie; że licytanci jako wadyum tylko 2000 złr. w. a. złożyć mają, i że Salomon Sare w razie wystąpienia jako licytant do złożenia wadyum także obowiązanym będzie, dalej z poprawką w ustępie 3 wspomnionego edyktu, który zamiast słów „całe dwie trzecie części“ zajmować ma słowa „całą jedną trzecią część“ wreszcie z opuszczeniem słów tego ustępu „ewentualnie oświadczenie p. Salomona Sarego“.

O czem się wszystkie strony interesowane zawiadamia.

Kraków 15 listopada 1878.

(6838 3—3) **Edykt.**

L. 15062. C. k. sąd powiatowy w Rzeszowie ogłasza, iż celem zaspokojenia nakazem c. k. sądu obwodowego rzeszowskiego z dnia 16 września 1876 l. 7390 Jakóbowi Pomazańskiemu przeciw Maksymiljanowi Józefie Gromadzie przysądzonej sumy 88 złr. zpn. publiczna sprzedaż $^1/_3$ części pod l. 79 w Ruskiejwsi położonej, dłużnika własnej realności, w trzech terminach a mianowicie: 10 grudnia 1878, 10 stycznia 1879, 10 lutego 1879, każdym razem o godzinie 10 rano pod następującemi warunkami przedsięwziętą będzie:

1. Jako cena wywołania ustanowioną zostaje $^1/_3$ część wartości szacunkowej całej realności tj. suma 437 złr. na licytacyę wystawiona $^1/_3$ część realności wzmiankowanej, przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub za wyższą, przy trzecim zaś terminie za jakąkolwiek kwotę sprzedaną będzie.

2. Chęć licytowania mający złoży do rąk komisarza sądowego jako wadyum kwotę 44 złr., wadyum nabywcy zatrzymane, innym zaś licytantom zwrócone zostanie.

Resztę warunków przejrzeć mozna w tutejszo sądowej registraturze.

Rzeszów 8 października 1878.

(6889 3—3) **Edykt.**

L. 105. C. k. sąd powiatowy w Peczeniżynie sprzedaje dnia 21 listopada, 19 grudnia 1878 i 13 stycznia 1879 o godzinie 9 rano realność pod l. k. 79 w Rungurach do Hrycia Stefak należącą, na zaspokojenie pretensyi Icka Altenhausa w kwocie 150 zł. z przynależ.

Akt opisania i oszacowania tudzież warunki licytacyjne mogą być w sądzie tutejszym przejrzane.

Peczeniżyn 27 sierpnia 1878.

(6890 3—3) **Edykt.**

L. 5918. C. k. sąd powiatowy Peczeniżyński sprzedaje dnia 21 listopada, 19 grudnia 1878 i 23 stycznia 1879 zawsze o godzinie 9 rano realność Panasia Huzyjczuka pod nr. k. 5 w Kluczowie małym na zaspokojenie pretensyi Icka Altenhausa w kwocie 52 zł. w. a.

Akt opisania i oszacowania tudzież warunki licytacyjne mogą być w sądzie przejrzane

Peczeniżyn 17 sierpnia 1878.

(6898 3—3) **Edykt.**

L. 6401. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli niniejszem wiadomo czyni, iż w sprawie Chany Schilbirg a względnie tejże cesyonaryusza Leizora Abrahama przeciw deklarowanym spadkobiercom śp. Stefana Zatwarskiego a to Maryannie Zatwarskiej, Antoniemu Zatwarskiemu, Annie Zatwarskiej Ignacemu Zatwarskiemu, niewiadomemu z miejsca pobytu Bazylemu Zatwarskiemu i masie spadkowej po śp. Katarzynie Zatwarskiej, o zapłacenie kwoty 100 zł. m. k. czyli 105 zł. w. a odbędzie się w zabudowaniu tutejszego sądu, publiczna sprzedaż realności nr. kon. 308 w Twarach w Starejsoli położonej, na rzecz Leizora Abrahama w trzech terminach a to dnia 13 grudnia 1878, dnia 17 stycznia 1879 i dnia 13 lutego 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi kwota 290 zł. wadyum 10 prc. czyli 29 zł.

Warunki licytacyjne złożone w tusądowej registraturze, mogą chęć kupienia mający przejrzeć.

Starasól 10 października 1878.

(6901 3—3) **Edykt.**

L. 8269. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Jana i Annę Pona, że na dniu 18 Września 1878, l. 8269 wniesiony został przeciw nim pozew przez Józefa Bielawskiego o uznanie go za właściciela realności l. 201 w Bolechowie i na takowy termin do ustnej rozprawy na dzień 19 grudnia 1878 o godzinie 9 rano został wyznaczony.

Wzywa się tedy pozwanych, by na powyższym terminie albo osobiście jawili się, albo potrzebnych do swej obrony środków ustanowionemu kuratorowi ich Dr. Fruchtmanowi c. k. notaryuszowi w Bolechowie dostarczyli, lub innego pełnomocnika do zastępstwa mianowali w przeciwnym bowiem razie z zaniedbania tego wyniknąć mogące skutki sami sobie przypiszą.

Bolechów dnia 28 października 1878.

(6897 3—3) **Edykt.**

L. 5705. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Israela Glass przeciw masie spadkowej św. p. Leopolda Jaśniewicza i Antoninie Jaśniewiczowej pto. 92 zł. w. a. z p. n. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 20 grudnia 1878 i 24 stycznia 1879 przymusowa publiczna sprzedaż realnośbi tabularnej pod l. k. 107 w Starejsoli położonej a dłużników własnej na których realność tylko za cenę szacunkową sprzepaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 290 zł., wadyum 10 proc.

Resztę warukòw złożonych w tusądowej registraturze wolno chęć kupienia mającym przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego
Starasól 17 października 1878.

(6886 3—3) L. 4576.

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Ioachima Brechnera 67 zł. z p. n. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie $^1/_4$ z $^1/_6$ części polany w Kopcach Nieledwiańskich we wsi Szare położonej,. do dłużnika Jana Kuśnierza należąca w trzech terminach dnia 28 listopada, 19 grudnia 1878 i dnia 30 stycznia 1879 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem w biurze Sędziego powiatowego w Milówce.

Wartość wynosi 100 zł. a wadyum 10 złr.

Milówka 21 września 1878.

(6871 3—3) **Edykt.**

L. 2796. C k. sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 122 złr. 36 ct. z większej sumy 150 złr. zpn. odbędzie się w sadzie egzekucyjna sprzedaż gospodarstwa gruntowego Szczepana Sowińskiego własnego pod lk. 118 w Wołowicach położonego — nie stanowiącego ciała tabutarnego przez publiczną licytacyę w 3terminach: dnia 19 grudnia 1878, 16 stycznia i 13 lutego 1879 o godzinie 10 rano. Wartość szacunkowa 300 złr. Wadyum 30 złr. Protokół zastawniczego opisania i warunki licytacytacyjne przejrzeć można w tusądowej sregistraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Liszki dnia 22 października 1878.

(6860 3—3) **Konkurs.**

L. 5372. Przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie opróżnioną została posada radcy w VI. randze z płacami systemizowanemi.

Kompetenci wniosą podania do Prezydynm sądu krajowego wyższego w Krakowie w dniach 14 od dnia trzeciego ogłoszenia tego konkursu w gazecie wiedeńskiej.

Prezydyum sądu krajowego wyższego
Kraków 8 listopada 1878.

(6875 3—3) **Ogłoszenie konkursu**

L. 36615. C. k. Rada szkol. okręg. dla m. Lwowa ogłasza niniejszem konkurs na posadę rzeczywistego starszego nauczyciela przy etatowej 4klasowej szkoły ludowej męskiej im. Piramowicza we Lwowie z roczną płacą etatową 700 złr. w. a. i dodatkiem aktywalnym w rocznej kwocie 200 złr. w. a.; a ewentualnie na posadę etatowego nauczyciela z płacą 700 złr. i dodatkiem aktywaluym 200 złr. względnie 100 złr. w. a. rocznie przy którejkolwiek z lwowskich etatowych szkół ludowych. gdyby który z mianowanych już przy tutejszych szkołach etatowych nauczycieli powyższą posadę otrzymał. — Prawo prezentowania na te posady ma Reprezeniacya kr. st. m. Lwowa. — Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta wykazujące uzdolnienie do pełnienia obowiązków nauczycielskich w szkołach 4klasowych i poświadczające odbytą trzy letnią praktykę nauczycielską, należy wnieść najdalej do 6tygotni, licząc od dnia 1 umieszczenia niniejszego obwieszczenia w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“ do c. k. Rady szkolnej okręgowej dla m. Lwowa.

Kandydaci będący już w służbie, mają podania swoje wnosić za pośrednictwem swych przełożonych i tych Rad szkol. okręgowych, pod których są zwierzchnictwem.

Podań spóźnionych lub nie opatrzonych w potrzebne dowody uwzględniać się nie będzie.

Z c. k. Rady szkolnej okr. miej.
Lwów dnia 11 listopada 1878.

(6858 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 640. Wskutek rozporządzeń Wysokiego Wydziału krajowego z d. 5 i 11 bm. l. 53339 i 54499 komitet administr. szpitali ogłasza konkurs na posady następujące w szpitalu Sgo. Łazarza w Krakowie a mianowicie:

I. w oddziale chorób wewnętrznych

1. Prymaryusza z płacą roczną 1.200 i dodatkiem pięciuleciu po 200 złr.
2. Sekundaryusza klasy I z płacą roczną 600 złr.
3. Sekundaryusza klasy II z płacą roczną 500 złr.

II. w oddziale chorób chirurgicznych

4. Sekundaryusza klasy I z płacą roczną 600 złr.
5. Sekundaryusza klasy II z płacą roczną 500 złr.

III w oddziale chorób syfilistycznych i skórnych

6. Sekundaryusza klasy I z płacą roczną 600 złr.

Sekundaryusze klasy I winni mieszkać w szpitalu w którym stósowne pomieszczeczenie z opałem i światłem otrzymują.

Posady sekundaryuszów obydwóch klas udzielone będą na lat dwa, jednakże przy odpowiednem pełnieniu obowiązków będą mogły być przedłużone na lat cztery.

Podania ostęplowane należy wnieść do komitetu administracyjnego szpitali krakowskich najdalej do 30 listopada 1878 albo wprost lub przez swoją władzę przełożoną, i w nich wykazać: wiek, stan, miejsce urodzenia i stopień Dra. medycyny utrzymywany na jednym z Uniwersytetów Momarchii austryacko-węgierskiej.

Z komitetu administracyjnego szpitali
Kraków 14 listopada 1878.

Doniesienia prywatne.

(6942 1—3)

Ogłoszenie.

Zarząd sekwestracyjny dóbr Brody i Łopatyn ma do zbycia w lasach dóbr Łopatyn, a mianowicie w sekcjach lasowych przez Wys. rząd wskazanych około 4000 sztuk sosen, nadto w dwóch rewirach około 3000 sztuk sosen zdolnych na wyrób materyalnych belków Gdańskich.

Sosny te muszą być w czasie od 1 grudnia 1878 do 1 maja 1879 wyrąbane.

Chęć kupienia mający zechcą podać swoje oferty pisemne, zaopatrzone w 10 proc. wadyum do Dyrekcyi dóbr w Brodach najdajej do 1 grudnia b. r. (późniejsze nie będą uwzględnione) i oferować mogą lub za stopę kubiczną w okrągłym stanie, lub też za stopę kubiczną wyrobionego belka, którego wyrób jednak własnym kosztem uskutecznić mają.

Brody 20 listopada 1878.

L. 5294. (6853 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 2067 zł. 87 ct. w. a. listami zastawnemi z większej sumy 2.100 zł. w. a. na hipotekę dóbr Jamielnica i Jamielniczki w powiecie stryjskim położonych, spadkobierców Abrahama Luftschein własnych, z tego Towarz. wypożyczonej dniem 1 stycznia 1877 jeszcze pozostały wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielom tych dóbr wypowiedziane zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredyt. ziemskiego był złożony.

We Lwowie 31 października 1878.

L. 5142. (6849 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarz. kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały 2765 złr. 24 kr. mon. kon. czyli 2903 złr. 67 ct. w. a. i 9868 zł. 90 ct. w. a. listami zastawnemi, z większych sum 5300 zł. m. k. i 10.600 zł. w. a. na hipotekę dóbr Bystra w powiecie gorlickim położonych, Włodzimierza Dąmbskiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1 lipca 1877 jeszcze pozostałe wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie 23 października 1878.

L. 5291. (6850 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 2.390 zł. 83 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 2.500 złr. w. a. na hipotekę dóbr Wola lubecka w powiecie pilznieńskim położonych, Józefa Uiberal własnej, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z d. 1 lipca 1877 jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie d. 31 października 1878.

L. 5111. (6848 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 25.372 złr. 50 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 25.500 złr. a. w. na hipotekę dóbr Krynica w powiecie drohobyckim położonych, spadkobierców śp. Zdzisława Krynickiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1 stycznia 1877 r. jeszcze pozostały wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielom tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie d. 23 października 1878.

L. 5098. (6846 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały 6.068 zł. 46 kr. m. k. czyli 6.372 zł. 20½ ct. w. a i 44.875 zł. 33 ct.w. a. listami zastawnemi, z większych sum 9.300 zł. m. k. i 48.200 zł. w. a. na hipotekę dóbr Białobożnica w powiecie Czortkowskim położonych Kaliksta Ochockiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1 lipca 1877 jeszcze pozostałe, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie d. 23 października 1878,

L. 5099. (6847 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 3.347 zł. 28 kr. m. k. czyli 3.514 zł. 84 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 6.600 zł. m. k. na hipotekę dóbr Krzywołuka w powiecie Czortkowskim położonych, Antoniego Simonowicza własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej z dniem 1 stycznia 1877 jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galicyjs. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie 23 października 1878.

Zaproszenie.

L. 812. (6921)

Walne nadzwyczajne zgromadzenie członków Towarzystwa kredytowego dla rolnictwa, handlu, przemysłu i rękodzielnictwa w Busku,

stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką,

odbędzie się dnia **12go grudnia 1878** o godzinie 3ciej po południu w Busku w lokalnościach Dyrekcyi, na które szanownych członków zaprasza się.

Porządek dzienny.

1. Uzupełnienie statutu a względnie tegoż zmiana.

Busk dnia 18 listopada 1878.

Rada zawiadowcza Towarzystwa kredytowego dla rolnictwa, handlu, przemysłu i rękodzielnictwa w Busku, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

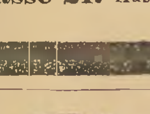
Bazyli Wanio prezes. **Piotr Gliński** sekretarz.

Dyrekcya

Isak Leib Goldberg dyrektor. **Jukim Biller** kasyer.

L. 8038 ex 1878 (6?95 3—3)

Ces. król. uprzyw.



kolej Arcyks. Albrechta.

Ogłoszenie.

(Zniżenie ceny przewozu ziemniaków.)

Z dniem 1 grudnia 1878 przenosi się artykuł

ZIEMNIAKI (kartofle)

przy nadaniu w ilościach 10.000 klg. za jednym listem frachtowym do transportu w ruchu tak lokalnym jakoteż i związkowym lub transito z klasy B dla ładunków wagonowych do taryfy wyjątkowej l. 5 naszych obecnie obowiązujących lokalnych taryf towarowych z dnia 1 października 1876 (strona 80).

Lwów dnia 15 listopada 1878.

Dyrekc

(Przedruk nie będzie opłacony.)

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, dom Wernera. l. 12.